Nr. 244. Środa, 26. Października 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne,* wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 24 b. m. wieczorem z Wiednia do Gödöllö.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 22 października b. r., opatowi zakonu Benedyktynów w Kremsmünster i marszałkowi krajowemu w Arcyksięstwie Górnej Austryi, Ojcu Leonardowi Achleuthner, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski z gwiazdą orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 19 października b. r., radcę rachunkowego Józefa Desselier zamianować najmiłościwiej sekretarzem najwyższej Izby obrachunkowej dla krajów i królestw reprezentowanych w Radzie państwa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 15-go października b. r. radcy rachunkowemu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, Karolowi Gracce, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter starszego radcy rachunkowego.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 listopada 1887 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 października 1887.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

Gdy od pewnego czasu stosunki wewnętrzne Bułgaryi coraz więcej się konsolidują i porządkują, a za granicą wzmaga się wiara, iż kraj ten znajduje się na drodze zdrowego rozwoju, wykluczającego niebezpieczeństwo wybuchu anarchii, z innej części półwyspu bałkańskiego, mianowicie z Macedonii, Albanii i z tak zwanej Starej Serbii nadchodzą niezbyt uspokajające wiadomości. Jeden z najpoważniejszych i dobrze zazwyczaj poinformowanych dzienników wiedeńskich tak charakteryzuje stan rzeczy w owych prowincyach: Relacye z Macedonii, Albanii i Starej Serbii, z powodu nader trudnej komunikacyi, są nadzwyczaj szczupłe, lecz i ta odrobina wiadomości, jaka nas z tamtąd dochodzi, przekonywa, że powaga państwowa spadła tam do zera, i że skutkiem zupełnego zubożenia ludności wytworzyła się mała wojna wszystkich przeciw wszystkim, w której tylko silniejszy może z pomocą mordu i rabunku zapewnić sobie egzystencyę z dnia na dzień. Prowincye wymienione roją się bandami rozbójniczemi, które drwiąc sobie z baszów i załóg tureckich, uprawiają swe niecne rzemiosło w biały dzień pod murami obwarowanych miast prowincyonalnych, jak Skutari, Salonika i Monastir. A jeżeli ostatecznie powiedzie się tu i owdzie rozbić drobniejszą bandę, to w jej miejsce powstają nazajutrz trzy nowe. W mniejszych miastach, pozbawionych załóg, urzędnicy polityczni wchodzą nawet w kompromisy z opryszkami, byle tylko zapewnić sobie bezpieczeństwo osobiste i módz wlec dalej z dnia na dzień nędzne życie.

Tego rodzaju stosunki — objaśnia dalej źródło, z którego czerpiemy niniejsze informacye — są naturalnem i koniecznem następstwem systemu rządowego, który wobec ludności nie poczuwa się do żadnych zgoła obowiązków, gdy chodzi o jej bezpieczeństwo i dobrobyt, lecz zna tylko prawo ściągania podatków; systemu, który w mahometaninie widzi prawowitego pana mieszkańców chrześciańskich. Smutne położenie nieopłacanych całemi miesiącami urzędników i żołnierzy sprowadza naturalnym porządkiem rzeczy bezprawne i gwałtowne ściąganie podatków, sprzeniewierzanie pieniędzy publicznych, i inne niepraktykowane gdzieindziej nadużycia. W Macedonii, Albanii i Starej Serbii spotykamy się dzisiaj właśnie z takiemi samemi stosunkami, które przed dwunastoma laty doprowadziły do powstania w Bośnii i Hercegowinie.

Przedstawiciele Mocarstw zebranych na kongresie berlińskim przewidzieli wprawdzie taki stan rzeczy, jak powyżej scharakteryzowany i ztąd też zobowiązali w artykule 23 traktatu W. Portę do zaprowadzenia we

---

72)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

(Ciąg dalszy.)

XII.

Wojna.

Król, chcąc dać dobry przykład ze siebie, jak tylko rozesłał wici na pospolite ruszenie, natychmiast sam ruszył z całym swym dworem wojskowym i zatrzymał się w Przemyślu, postanowiwszy sobie, jak powiadano, tam bawić tak długo, aż póki się wszystkie wojska nie zbiorą pod Lwowem. Sam stanął na Zamku u Koniecpolskich, dygnitarze dworscy polokowali się w mieście, a Chorągwie nadworne porozkładały się po przedmieściach, poobsadzawszy ciężną piechotą wioski po obydwóch stronach Sanu.

W pierwszych dniach pobytu jego w Przemyślu odprawiały się na Zamku sceny cierpkie i przykre a czasem nawet gwałtowne. Albowiem, choć cała szlachta ruszyła na tę wojnę bez żadnego oporu i stawiła się pod Chorągwiami prawie od kołka do kołka, byli niektórzy Panowie, którzy tej wojnie byli przeciwni. Nie byli oni liczni, ale bardzo potężni, bo na ich czele stał brat królewski, Kardynał Fryderyk, człowiek bardzo rozumny, rozważający sprawy publiczne daleko spokojniej i głębiej i widzący daleko dalej od niego — a tuż obok niego stał Krzesław z Kurozwęk, Biskup Kujawski i Kanclerz W. Koronny, tak rozumem, jak i powagą, jeden z najpotężniejszych ówczesnych Xiążąt Kościoła, miłośnik Ojczyzny bardzo gorący, ale zarazem równie rostropny mąż stanu. Chodziło o rzeczy nadzwyczaj ważne, bo o honor i szczęście i przyszłość Polskiego Królestwa — a więc i spory były bardzo gorące.

Król jeszcze przed trzema laty zawarł był w Lewoczy na Spiżu ze swoim bratem Władysławem, królem węgierskim i czeskim, sojusz odporny i zaczepny przeciwko Bajazetowi, Cesarzowi tureckiemu, a myślą przewodnią tego sojuszu było skojarzenie się z Cesarzem niemieckim i z Wenetami, wypowiedzenie wojny na zabój w imieniu chrześcijańskiego krzyża bardzo groźnej już wówczas potędze tureckiej i wyrugowanie jej z Europy. Prawie natychmiast po zjeździe w Lewoczy rozmaite okoliczności zniewoliły Króla do zawarcia z Bajazetem trzechletniego pokoju: te trzy lata teraz właśnie minęły, zaczem Król, w innych sprawach częstokroć bardzo rostropny, w tej jednak gorący i niecierpliwy, zerwał się zaraz do wojny.

Ale okoliczności jeszcze i teraz nie były po temu. Ani z Cesarzem Maxymilianem, ani też z Wenetami, nie było żadnych sojuszów, W. Xiążę Litewski przyrzekł wprawdzie posiłki, ale musiał zachować pewne względy dla Cara Moskiewskiego, swojego teścia, Krzyżacy przysłali zaledwie kilkaset ludzi, lecz co najgorsza, nawet na Węgrów nie można było liczyć z pewnością. Król Władysław, bardzo łatwo się godzący na wszystko, przyrzekł był wprawdzie w Lewoczy razem z Królem Olbrachtem uderzyć na Turka, ale już Stany węgierskie, niepróżne pewnych zazdrości względem Polski, nie były tak bardzo skore do wojny: zaś oprócz tego powstało tam podejrzenie, jakoby Król Olbracht miał skryty zamiar zabrania Wołoszczyzny dla Królewicza Zygmunta a Węgrzy byli stanowczo temu przeciwni, ażeby te kraje przeszły pod panowanie Polaków.

Królewicz Fryderyk swoim bystrym rozumem osądził trafnie te niepomyślne warunki, w których ta wojna miała się toczyć, i już w Krakowie starał się Króla nakłonić, ażeby jej na teraz zaniechał: ale Król tych rad słuchał z niecierpliwością a nawet się uniósł przeciwko bratu, mówiąc: „że Biskupi a Kardynałowie mają brewiarza pilnować a nie mięszać się w sprawy publiczne". Zaczem Kardynał, przejęty trafnością swoich przekonań, nastawił na Króla niektórych Panów, pomiędzy którymi trzymali prym Krzesław z Kurozwęk i Mikołaj Podlodowski, Kasztelan Radomski, a ci mu wsiedli na kark w Przemyślu, ażeby tę wojnę odroczył. Król jednak, widząc że ich obawy opierają się głównie na tem podejrzeniu, jakoby on szedł tylko rzekomo na Turka a w rzeczy chciał Wołoszczyznę wojować, nadzwyczaj zręcznie sobie postąpił, albowiem właśnie w tych dwóch głównych oponentów wyprawił poselstwie do wojewody Stefana, ofiarując mu sojusz i proponując wspólne działanie przeciw Bajazetowi. Tym zręcznym zwrotem pozbył się niewygodnych doradzców a zarazem i w innych wpoił to przekonanie, że nie ma wojennych zamiarów przeciwko Stefanowi a przeto, że i na pomoc Węgier można liczyć z pewnością.

Krzesław z Kurozwęk i Podlodowski wyjechali z małym dworem, lecz z wielkim pospiechem; Starostowie, Melsztyński Samborski, Wilczek Tustański i Paniowski Stryjski, otrzymali rozkazy przez gońców pospiesznych, ażeby im po stacyach nagotowali podwody i konie, ale zarazem, ażeby im sami towarzyszyli, bo dobra jest ufność, ale tym razem Król chciał mieć swoich własnych Starostów, których całkiem był pewnym, naocznymi świadkami, jak ci oponujący posłowie wywiążą się z swego poselstwa. Obliczywszy, że Wojewoda Wołoski powinienby już w pierwszych dniach Czerwca jego posłów odprawić, wysłał za nimi rozstawionemi końmi gońca do Suczawy, ażeby prosto do Lwowa wracali, a gońcowi dał rozkaz, ażeby również rozstawionemi końmi przywiózł od nich pisemną wiadomość. Sam zaś także natenczas ruszył z Przemyśla i stanął niebawem na niskim Zamku we Lwowie, rozłożywszy swoje Chorągwie w mieście i po przedmieściach.

Ledwie Król stanął na niskim Zamku, kiedy już Wilczek przyjechał z Suczawy. Jeżdżono wówczas, kiedy tego było potrzeba, tak szybko, że dzisiaj, zwłaszcza na dalsze odległości, ledwieby kto to potrafił, bo chociaż koni nie braknie, to ludzie dzisiejsi nie są tak jędrni i tak wytrwali. Pod owe czasy jeździec, kiedy sobie konie rozstawił, ujeżdżał po pięćdziesiąt mil na jedną dobę. Wilczek, zaraz po odprawieniu posłów, ażeby królewskiego gońca uprzedzić, wsiadł na koń i puścił się wielkim pędem do Lwowa. Koni rozstawnych nie miał, ale jako królewski Starosta brał najlepszego konia w którymkolwiek szlacheckim dworze i zostawiał go w dworze następnym.

Tak pędził jak opętany na dzień i noc, mijając jak widmo góry i skały, przesadzając strumienie i rzeki, prując powietrze jak raca przez stepy — a przed jego koniem unosiła się w mgłach postać Jagienki. Nie dla siebie bowiem przedsięwziął on sztukę tak karkołomną, ażeby pierwszy przywiózł Królowi wiadomość o rezultacie poselstwa, lecz dla niej: nie miał on żadnej nadziei otrzymania kiedyś Jagienki, ani w cud Boski, którego nie czuł się godnym, ani w kunszty diabelskie nie wierzył, ale.... jeżeliby się miała stać rzecz niepodobna, to tylko Król mógłby ją zrobić. Zaskarbienie sobie łaski królewskiej otwierało mu jedyny widok nadziei. To też tą myślą niesiony upalił te czterdzieści mil prawie bez żadnego zmęczenia i stanął przed Królem czerstwy, lekki i wesół, jak gdyby wyszedł z orzeźwiającej kąpieli.

Król go przyjął bardzo uprzejmie, położył mu rękę na ramieniu i rzekł:

— Jużeś mi teraz prawie przyjacielem, nie sługą. Gdyby mi wszyscy tak wiernie służyli, tobym nietylko Turków wraz z Wojewodą zwojował, alebym cały świat podbił. Powiadajże mi prędko, jak tam ten Wojewoda powyrzucał za drzwi tych posłów. Może ich nawet kazał na pale powbijać?

Wilczka zadziwiło cokolwiek to królewskie pytanie, ale zdał mu raport jak umiał najlepiej. Wojewoda przyjął posłów jaknajuprzejmiej, słuchając ich pochylił po kilkakroć głową przed majestatem królewskim, błogosławił Króla za myśl szczęśliwą podniesienia broni na Turka, jego najzawziętszego tyrana i wroga całego chrześcijaństwa, składał ręce i modlił się, ażeby jak-

wschodniej części półwyspu Bałkańskiego pewnych reform, mających na celu poprawę stusunków i utrwalenie porządku; przepisy jednak pozostały tylko na papierze i nie zostały dotychczas pomimo kilkakrotnych urgensów ze strony życzliwych Turcyi Mocarstw ani w jednym punkcie wykonane. Ponieważ zaś żadne z państw podpisanych na traktacie berlińskim nie czuje się powołanem, ani nie ma ochoty wystąpić z energiczniejszem upomnieniem i ponieważ dalej wyżej skreślone objawy nie zdają się zagrażać pokojowi w szerszem tego słowa znaczeniu i w pierwszym rzędzie interesują tylko samą Turcyę, więc Mocarstwom nie pozostaje nic innego, jak stać zupełnie na uboczu i obserwować czujnem okiem rozwijające się w zachodniej części półwyspu Bałkańskiego stosunki.

Do skomplikowania tych stosunków przyczyni się poniekąd także następujący epizod: Czarnogóra została nawiedzoną tego roku klęską nieurodzaju, która zmusiła setki rodzin do opuszczenia ojczystych siedzib. Wychodźcy udali się do Serbii, gabinet Risticza jednak widział się z wielu powodów zniewolonym wydalić tych niepożądanych przybyszów, którym tedy nie pozostało nic innego jak rozpocząć odwrót do Czarnogóry. Otóż obawiają się powszechnie, aby po powrocie tych zgłodniałych i zrozpaczonych tłumów czarnogórsko-albańskie pogranicze nie stało się, jak przed laty, widownią krwawych zapasów, mogących w rezultacie wyjść po za granice lokalnego i przygodnego znaczenia.

Rada Państwa.

(*XXXVIII posiedzenie Izby Panów.*)

† **Wiedeń**, 24 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorf zagaja posiedzenie o 12 god. 30 min.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Odczytano pismo prezesa gabinetu, donoszące o śmierci członka Izby panów, Endera Mellenau.

Przewodniczący hr. Trautmansdorf, po kilku słowach kondolencyjnych wnosi, aby członkowie Izby na znak żałoby i czci dla zmarłego powstali z swych miejsc, co też Izba czyni.

Następnie odczytano pismo Prezesa gabinetu, oznajmiające, że ks. Alfred Liechtenstein, hr. Goës i ks. Andrzej Lubomirski powołani zostali po śmierci swych ojców jako dziedziczni członkowie do Izby panów.

Obecny hr. Goës składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Następuje czytanie ustaw które otrzymały Najwyższą sankcyę.

Izba posłów przedkłada wynik wyborów swych do Delegacyi, oraz ustawy uchwalone na ostatnich posiedzeniach.

Izba przystępuje z porządku dziennego nasamprzód do pierwszego czytania noweli ustawy o pocztowych kasach oszczędności. Na wniosek hr. Falkenhayna przekazano ten przedmiot komisyi ekonomicznej a ustawę o uposażeniu duchowieństwa gr. wschodniego w Dalmacyi komisyi budżetowej.

Dr. Miklosicz w imieniu komisyi budżetowej zdaje sprawę o przedłożeniu rządowem, dotyczącem dalszego pobierania podatków i opłat oraz czynienia wydatków od 1 stycznia do 1 marca 1888. Ustawę tę przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Hr. Falkenhayn, w imieniu komisyi politycznej Izby panów, zdaje sprawę o projekcie rządowym, tyczącym się przyzwolenia poboru rekruta do wojska stałego, marynarki i do rezerwy na rok 1888.

Projekt ustawy Izba przyjmuje bez zmiany i dyskusyi, w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następuje wybór członków i 10 zastępców do Delegacyj.

Wybrani zostali: Bezecny, Ceschi, Czartoryski, Falkenhayn, Fürstenberg, Gögl, Hauswirth, Helfert, Herberstein, Huyn, Khevenhüller, Miklosicz, Moser, Reinelt, Revertera, Rodicz, Sapieha, Thun Franciszek, Walterskirchen, Zedwitz.

Jako zastępcy: Chotek, Czedik, Harrach, Hojos, Krasicki, Kuefstein, Mayr-Meluhof, Montecuculli, Rosenberg, Thun Józef.

Prezes Trauttmannsdorff, po wyczerpaniu porządku dziennego, zamyka posiedzenie o 1 godzinie, 20 minut.

(*CLXXVII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 24 października. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes, dr. Smolka, zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Izba licznie zebrana. Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie, oprócz Ministra obrony krajowej.

Minister dr. Dunajewski cofa przedłożony 3 maja 1886 r. projekt ustawy o opodatkowaniu cukru i wnosi inny o tym samym przedmiocie wraz z umotywowaniem.

Przewodniczący proponuje przekazać to przedłożenie komisyi ugodowej.

Pos. Pollak stawia i uzasadnia wniosek, aby w ciągu 14 dni komisya ugodowa wygotowała sprawozdanie i aby wtedy natychmiast przystąpiono do obrad nad przedłożeniem rządowem, które winno być załatwionem jak najrychlej.

Pos. ks. Czartoryski, przewodniczący komisyi ugodowej, zwraca uwagę Izby na to, że i bez tego czuje się w obowiązku w jak najkrótszym czasie załatwić w mowie będące przedłożenie i sądzi, że to nastąpi prędzej niż w ciągu 14 dni.

Pos. Pollak zmienia swój wniosek o tyle, że proponuje, aby dla złożenia referatu wyznaczono komisyi najwyżej dni 14.

Wniosek posła Pollaka przyjęto większością głosów. Głosują za nim Czesi i lewica, przeciw niemu Polacy.

P. Minister dr. Dunajewski wnosi projekt ustawy, tyczący się zaaprobowania uchwały kraińskiego sejmu krajowego, w sprawie dodatków do podatków bezpośrednich na korzyść funduszu indemnizacyjnego Krainy. Dodatki te pobierane być mają w ciągu bieżącego 1887 r.

Projekt ten odesłano do komisyi budżetowej.

P. Minister handlu, margr. Bacquehem, wnosi projekt ustawy, upoważniającej Rząd do prowizorycznego załatwienia stosunków handlowych z Niemcami i Włochami najdłużej do 30 czerwca 1888 r.

Projekt ten odesłano do komisyi ekonomicznej.

Pos. Slawik i towarzysze wnoszą następującą interpelacyę do p. Ministra handlu:

1) Czy p. Minister wie o jednostronnem obniżeniu taryfy na państwowej austryacko-węgierskiej kolei dla przewozu węgierskich produktów mącznych do Czech i Morawy, i czy to może nastąpiło za jego przyzwoleniem?

2) Co zamyśla p. Minister przedsięwziąć celem ochrony czeskiego i morawskiego przemysłu młynarskiego, oraz zagrożonego przez to tamtejszego rolnictwa?

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Na mocy sprawozdań komisyi legitymacyjnej Izba zatwierdza wybory posłów: Bartoszewskiego, Jordana, Loca, Czernina, Bareuthera, Hielego i Kolowrata bez dyskusyi.

Następuje sprawozdanie komisyi dla nietykalności poselskiej w sprawie posła Swobody, przeciw któremu obwodowe sądy w Chebie i Tachowie wytoczyły procesa karne. Komisya wnosi, aby odmówić przyzwolenia w dwóch wypadkach a przyznać w jednym.

Izba uchwala w myśl tego wniosku.

Pos. Zotta imieniem komisyi budżetowej referuje zamknięcie rachunków funduszu melioracyjnego na rok 1885.

Izba przyjęła do wiadomości powyższy referat.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o rachunkach wybudowanych kosztem Rządu kolei żelaznych Tarwis-Pontafel, Unter Drauburg-Wolfsberg i Mürzzuschlag-Neuberg przyjęto bez dyskusyi.

Pos. Zeithammer zdaje sprawę o kilku petycyach przekazanych komisyi budżetowej.

Co do petycyi reprezentacyi powiatowej Nisko w Galicyi, o subwencyę państwową dla wybudowania drogi Rudnik-Ulanów-Nisko, o postawienie mostu na Sanie pod Zarzycami i zaradzenie niedogodnościom, spowodowanym skutkiem nierównego podziału rocznego uposażenia dla regulacyi (*Flussbauten*) Sanu, Izba przekazuje pierwsze dwie Rządowi do możliwego uwzględnienia, a ostatnią petycyę do zbadania i orzeczenia.

Pos. ks. Hohenlohe i towarzysze czynią wniosek następujący: „Zważywszy że Gorycya i Gradyska z powodu złego urodzaju zagrożone są bardzo krytycznem położeniem, wzywa się Rząd, aby zapobiegł grożącym katastrofom i przedsięwziął ku temu odpowiednie środki.“

Pos. ks. Hohenlohe stawia wniosek nagły, aby powyższy przedmiot stanął na porządku dziennym przyszłego posiedzenia do pierwszego czytania.

Przewodniczący oświadcza się z gotowością uwzględnienia tego życzenia.

Posiedzenie zamknięte zostaje o godzinie 12 min. 50.

Przyszłe we środę 26 b. m.

Sprawy parlamentarne.

Jak już wiadomo z depesz, odbyła się przedwczoraj w apartamentach prezydyum gabinetu narada między przedstawicielami Rządu a przewódcami Czechów. Z jednej strony wzięli w niej udział pp. Ministrowie hr. Taaffe, dr. baron Ziemiałkowski i dr. Gautsch, z drugiej strony dr. Rieger, hr. Ryszard Clam-Martinitz i dr. Zeithamer. Konferencya trwała dwie godziny. Przebieg jej zachowano w najściślejszej tajemnicy tak, iż do przedwczoraj wieczora, jak donoszą *Fremdenblatt* i *Presse*, w kołach parlamentarnych nie posiadano żadnej zgoła informacyi. Na życzenie deputowanych czeskich miał się zebrać komitet wykonawczy prawicy, któremu delegaci czescy zamierzali złożyć sprawozdanie o wyniku konferencyi z pp. Ministrami.

---

najprędzej ślad Turka w Europie nie został, obiecał święcie z całem swem wojskiem połączyć się z armiją królewską, — protestował się tylko, że sam jest za słaby, ażeby mógł wojnę poczynać, bo też siedzi z całym swym krajem jakoby w paszczy u Bajazeta, i prosił Króla jak najpokorniej, ażeby szedł na Białogród a jak tylko stanie pod Białogrodem, on ruszy zaraz z całym swym ludem.

Kiedy Wilczek powiadał, Król coraz więcej posępniał na twarzy, a kiedy skończył, on rozśmiał się gorżko i spytał:

— A jakże on może łączyć się z nami przeciwko Turkom, kiedy ma syna w zakładzie u tureckiego Cesarza? Przecież Bajazet, jak tylko się dowie, że on jest z nami, naprzód każe gardło poderżnąć jego synowi.

Wilczek nie umiał mu na to dać odpowiedzi, rzekł tylko:

— Opowiedziałem Waszej Królewskiej Mości, com słyszał.

Natenczas Król zapewne się spostrzegł, że powiedział za wiele, bo zabrał głos znowu i zaczął w ten sens:

— Ale to nie moja rzecz pilnować gardła Wołoskiego Wojewodzica....

A kiedy Król powiedział te słowa, Królewicz Zygmunt wszedł przez otwarte drzwi do tej komnaty.

Zygmunt, później jeden z najznamienitszych i najszczęśliwszych Królów, jakich miała ta Polska, był wówczas trzydziestoletnim młodzieńcem. Jeszcze wspanialszej urody, niżeli Jan Olbracht, z długiemi włosami w kędziorach, z krótko przystrzyżoną brodą i bardzo wyrazistemi choć łagodnemi oczyma był on siły tak wielkiej, że targał postronki i łamał podkowy, miewał też gniew prędki i prawie ognisty, ale umiał nad sobą panować, bo miał rozum głęboki i bystry a przeto i sąd zawsze spokojny, zwłaszcza w sprawach publicznych. Jeżeli Król w skrytości swego umysłu miał zamiar przedewszystkiem Wołoszczyznę zwojować, to zamiar ten powziął właśnie dla niego, ażeby jego, nie mającego dotąd żadnej własnej siedziby, na tem zdobytem Xięstwie osadzić. Los jego był zatem, jeżeli nie głównym, to najbliższym celem tej wojny — i dlatego, usłyszawszy zapewne z przybocznej komnaty, że Król niebacznie się zdradza ze swemi skrytemi myślami, wszedł do królewskiego gabinetu, aby być świadkiem dalszej rozmowy.

Król, spostrzegłszy swojego brata, sam sobie przerwał i rzekł:

— Bardzo ciekawe wiadomości przywozi nam Wilczek z Suczawy. Wojewoda z całym swym ludem chce ruszać z nami na Turka. Bardzo mu za to jesteśmy wdzięczni. Tylko nad tą kompensatą, której od nas żąda za to, że nam garść chłopów wołoskich przyszle na sukurs, pozwolimy sobie trochę się zastanowić....

— Czegóż on żąda? — zapytał Zygmunt.

— Przepisuje nam drogę, — odpowiedział mu Król z nieukrytą ironią, — każe nam iść prosto do Białogrodu, zapewne na Kamieniec, bo niewiem...

Więc Królewicz zaczął sam wypytywać Wilczka, każąc mu opowiadać słowo za słowem całą rozmowę posłów z Wojewodą Stefanem, bardzo być może, że tylko z ciekawości, ale daleko pewniej w tym celu, ażeby Król tymczasem się uspokoił. Wilczek już teraz był zbity z toru i odpowiadał niebardzo przytomnie, jakoż Król dalej już nie nastawał na niego i rzekł:

— Dowiemy się o tem wszystkiem dokładniej, jak posłowie powrócą.

Wilczka te słowa królewskie dotknęły bardzo boleśnie, że aż zbladł i spuścił oczy ku ziemi, co wszakże Król spostrzegł i położywszy mu jeszcze raz rękę na ramieniu, dodał łaskawie:

— Dziękuję ci za fatygę, której podjąłeś się dla mnie. Odpocznijże sobie u nas mało niewiele i wracaj na Tustań a tak się tam urządź, abyś się z nami połączył w Haliczu.

Wilczek wyszedł od Króla jak struty. Widział on jawnie, że przywiózł Królowi niepomyślną, ba nawet wcale wstrętną wiadomość. Bodajby piorun trzasł w tę godzinę, kiedy mu przysła myśl pędzenia na złamanie karku z Suczawy do Lwowa. Znał on Króla na wylot: postępuje on zawsze swym własnym trybem, nie zważa nigdy na złe albo dobre intencye, zawsze tylko skutek waży u niego, ledwie że nie wrogiem mu każdy, co mu złe wiadomości przynosi. Teraz już wszystko przepadło: chybaby zgłupiał zupełnie, gdyby jeszcze o tem pomyślał, że mu Król w jego miłości pomoże. Wszystko mu idzie na wywrot: czego się ręką dotknie, to się w proch rozsypuje; coby drugiemu szczęście przyniosło, to jego w przepaść strąca i gasi ostatni promyk nadziei. Taki człowiek lepiejby był zrobił, gdyby się był nie narodził — a kiedy jest na tym świecie, to mu nic nie zostaje, jak zginąć za jaką poczciwą sprawę. Szczęściem, że wojna się zakurzyła; byleby jej tylko nie odwlekano: ta mu przyniesie zbawienie....

Tak z duszą, znowu do samej głębi rozdartą, unikając ludzkiego wzroku, poszedł bocznemi kurytarzami do swojej zamkowej kwatery, aby cokolwiek odpocząć.

A kiedy tam wszedł i usiadł w krześle, razem z umysłem tak ciężko stłumionym, odezwało się w nim fizyczne zmęczenie. Przechylił głowę na poręcz i zaczął mrzeć owym snem gorączkowym, w którym zbolała dusza, szukając naprożno spoczynku w zbolałem ciele, wytwarza te fantastyczne marzenia jakby nie z tego świata, których rozum nie może pojąć, ani pamięć nie może uchwycić. Zbudzonemu zostaje po nich tylko wrażenie, że we śnie wieszały się nad nim jakieś widziadła, ale nie może znaleźć ani jednego słowa, któremby mógł je określić.

Kiedy Wilczek z tego ołowianego snu na jakiś szelest się zbudził, ujrzał starego Kijasa i Tigranesa przed sobą. Potrzeba mu było blisko trzy *Ave Maria*, ażeby otrzeźwiał i wiedział, gdzie jest. Tymczasem obydwa Ormijanie byli bardzo uprzejmi dla niego a daleko grzeczniejsi niż zwykle, wypytywali go o zdrowie i powodzenie, na co Wilczek ledwie że im odpowiadał, aż wreszcie mu Kijas wyłożył, że jego syn bardzo piękną wysztyftował Chorągiew, która już stoi w obozie, i prosił go, aby ją raczył obejrzeć. Ale Wilczek nie bardzo był jej ciekawy, bo rzekł:

— Na co mi tam widzieć waszą Chorągiew. Wierzę wam na słowo, że piękna, ale to wam powiadam, że w tej wojnie ani jednego strzępla z niej nie zostanie.

Spokojny Kijas uśmiechnął się na to, bo widział, że tylko zły humor przemawia z Wilczka; znając zaś jego dobre serce i przyjaźń dla siebie, wrócił znów do swojej materyi i wyłożył mu, że w tej Chorągwi jest dużo szlachty, nawet i znacznej jak Pretficz, że Tigranes sam jej rotmistrzuje i chciałby rotmistrzowstwo zachować, więc jest to prawie koniecznem, aby go Król, co najmniej, zrobił szlachcicem, jeśliby nie chciał w swej łasce uczynić dla niego co więcej.

Wilczkowi sprawa ta była obojętną, chociaż ją zawsze uważał za śmieszną, bo mu Tigranes wcale na żołnierza nie wyglądał: ale w tej chwili to gonienie za szlachectwem albo zgoła za rycerstwem wydało mu się tak poziomem, tak płaskiem, tak nawet wstrętnem, że spojrzał na nich prawie z pogardą i rzekł:

— Niechby raczej każdy tem był, czem go Bóg stworzył. Gdybyście wiedzieli, jaka-to jest cierniowa korona te obowiązki rycerskie, tobyście jej pewnie nie zapragnęli. Wolałbym ja być dziś kupcem, niżeli rycerzem.

— Ludzka-to rzecz, mój kochany Starosto, — rzecze mu Kijas, — że każdy tego pożąda, czego mu nie dostaje.

Zaczem przedłożył mu oględnie swą prośbę, ażeby się za jego synem wstawił u Króla.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kwestya odroczenia Rady państwa jest ciągle przedmiotem najrozmaitszych domysłów. *Fremdenblatt* zaznacza, iż wedle obiegających w Kołach parlamentarnych pogłosek, Izba dep. odbędzie już w piątek ostatnie posiedzenie, albowiem nie jest wykluczonem przypuszczenie, iż do tego czasu komisya ugodowa będzie mogła wygotować referat o podatku cukrowym.

Komisya ekonomiczna Izby dep. przyjęła prowizorycznie traktat handlowy z Włochami i Niemcami. Na poufnem zaś posiedzeniu dawał p. Minister handlu, margrabia Bacquehem, wyjaśnienia co do rokowań z Rumunią.

Komisya dla podatku giełdowego rozpoczęła przedwczoraj wieczór szczegółową dyskusyę nad projektem dra Bilińskiego. Przy paragrafie pierwszym z wielu stron poruszono myśl podciągnięcia pod opodatkowanie giełdowego obrotu towarów, jakoteż obrotu dewizami i walutami.

Głosowanie odbędzie się na przyszłem posiedzeniu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki bułgarskie.

Agencya Reutera rozesłała z Sofii następującą sensacyjną depeszę:

„Rząd otrzymał wiadomość, że komitety słowiańskie w Odessie organizują zamach na życie ks. Ferdynanda, Stambułowa i Nacewicza. Policya jest na tropie indywiduów, które wysiąść miały w Warnie uzbrojone piekielnemi machinami.“

W każdym razie wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, jak niemniej ta, że w Sistowie, Nikopolisie i Tirnowie uwięziono ostatniemi dniami około 70 spiskowców.

Z Sofii telegrafują dalej prywatnie, iż rząd bułgarski uskarżał się w Belgradzie z powodu, że wychodźcy bułgarscy, Bagczewanow, Radkow i Kozarew przebywają na samem pograniczu Serbii i Bułgaryi, co sprzeciwia się zawartej umowie pomiędzy rządami obu państw. W ogóle wielu wychodźców bułgarskich opuściło ostatniemi czasy Rumunię i przeszło do Serbii. Wielu z nich ma być podobno zaopatrzonych w paszporta rossyjskie.

Najnowsze relacye z Bułgaryi stwierdzają, iż katolicyzm czyni w tym kraju i w ogóle na półwyspie Bałkańskim coraz większe postępy. Przyznają to nawet dzienniki rossyjskie a *Pet. Wiedomosti* zamieszczają na ten temat dłuższy artykuł, który tak kończą:

„Kwestya religijna na półwyspie Bałkańskim wchodzi, jak się pokazuje, w nową fazę swej historyi, którą odtąd widocznie zamierzają dyktować i kierować z Watykanu.“

Rossyanie w Abissynii.

Kilkakrotnie już obiegała pogłoska, że Aszinow, jeden z przywódców wolnych kozaków, ofiarował swą pomoc Ras Alluli w walce tegoż przeciw Włochom. Zawsze jednakże powątpiewano o wiarogodności tego doniesienia. Obecnie otrzymała *Köln. Ztg.* korespondencyę z Moskwy, która obiegające o Aszinowie pogłoski potwierdza i zarazem podaje interesujące szczegóły o działalności wolnych kozaków. To jest pewnem, pisze korespondent *Köln. Ztg.*, że bardzo wielka liczba zwolenników Aszinowa znajduje się już w Abissynii. Czy Aszinow sam już się do Abissynii udał, o tem nie wiem, lecz sądząc z tego, co on przeszłego roku tutaj oświadczył, zdaje się, że go jeszcze w Abissynii nie ma, lecz że werbuje ochotników i do Abissynii wysyła. Zastępca Aszinowa w Abissynii, który przebywał w głównej kwaterze Ras-Alluli, nosił nazwisko Jastreb (Jastrząb); wielka ilość bowiem wolnych kozaków ma fałszywe nazwiska, ponieważ większa ich część składa się z osobistości, które z powodu popełnionych zbrodni lub z innych przyczyn pragną zataić prawdziwe swe nazwisko. Ów Jastreb n. p. jest z pochodzenia Rossyaninem; zbiegł jednakże, ścigany przez policyę, z Rossyi i służył kilka lat na statku angielskim. W jednym z portów amerykańskich zamordował kogoś, lecz udało mu się znów uciec przed pogonią policyi, a obecnie jest niejako szefem generalnego sztabu Aszinowa. Takzwani wolni kozacy są rabusiami w najgorszem znaczeniu tego wyrazu.

Aszinow w tym roku zwerbował wielu ludzi i oświadczył, wyraźnie chlubiąc się z swoich sukcesów, iż zwerbowani są przeznaczeni na wyprawę przeciw Włochom. Jak się Aszinow wyrażał, ofiarowało mu swe usługi bardzo wielu ludzi a nawet więcej, niż on uwzględnić był w stanie. Większa część ofert przychodziła od osobistości o zwichniętej karyerze. Wszystkie stany były tu reprezentowane: napędzeni oficerowie, urzędnicy, studenci, chłopi i t. d. Punkt zborny tej bandy znajduje się w okolicy Konstantynopola, po stronie azyatyckiej.

Aszinow nazywa siebie i swoich wolnych kozaków zwierzętami nocnemi, ponieważ po największej części tylko w nocy na rabunek wychodzą. Sposób walki przez niego praktykowany, a który on jako sprzymierzeniec Mahdiego w wojnie z Anglikami i Egipcyanami, jakoteż gdzieindziej zastosowywał, polega na napadaniu z różnych stron na nieprzyjaciela drobnemi oddziałałami.

Dąży on do wywołania przerażenia i strachu u przeciwnika, i do osłabienia przez to odwagi w nieprzyjacielu. Dlatego też każe wszystkich jeńców zabijać, a często też brać na tortury. Nawiasem powiedziawszy, używali tureccy Czerkiesi w ostatniej wojnie tego samego sposobu walki, i to ze skutkiem w potyczkach z kozakami. Aszinow każe sobie grubo płacić i oprócz tego żąda upoważnienia do plądrowania. Zdobycz rozdziela on pomiędzy swych towarzyszy, zachowując znaczną część tejże dla siebie. Nad swoimi podwładnymi ma nieograniczoną władzę życia i śmierci.

Aszinow liczy około 40 lat. Jest on małego wzrostu, a szeroką twarz jego okala gęsta, ciemna broda. Twarz nie jest brzydka, lecz ma odpychający wyraz dzikości i okrucieństwa. Aszinow mówi tylko po rossyjsku i to bardzo prędko. Nie robi on wrażenia oszusta, lecz człowieka, dla którego nie ma nic świętego. Gdy się z nim dłuższy czas rozmawia, to przychodzi się do przekonania, iż Aszinow nie jest zwykłym człowiekiem, i że jest przyzwyczajonym do rozkazywania.

Jest rzeczą interesującą, że Aszinow, jak sam zapewnia, przed rokiem znosił się przez pośredników z pewną bardzo wysoko stojącą osobistością we Francyi. Chciał on się zobowiązać do utworzenia na wypadek wojny niemiecko-francuskiej korpusu, składającego się z 20.000 ludzi i z tym korpusem iść na czele armii francuskiej. Chciał wyrobić sobie pozwolenie do bezkarnego plądrowania i mordowania na terytoryum niemieckiem. Następnie żądał Aszinow ścisłego oznaczenia sum, jakie miał pobierać za każdego zabitego niemieckiego oficera i żołnierza. Był on przekonanym, iż osłabi systemem swoim działalność niemieckiej kawaleryi.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kowalowa, w powiecie tarnowskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Sztuka kościelna.** Najdost. Arcyksiążę Rainer, jako protektor austryackiego Muzeum, wystosował do austryackich książąt kościoła następujący okólnik: „Wystawa przedmiotów sztuki kościelnej w c. k. Muzeum austryackiem została właśnie zamkniętą. Niezawodnie będę jednej myśli ze wszystkimi mężami fachowymi i przyjaciółmi sztuki, którzy mieli sposobność zwiedzić ową wystawę gdy stwierdzę, iż zawierała ona mnóstwo nadzwyczaj kosztownych i wzorowo wykonanych przedmiotów sztuki i że przez to przyczyniła się w sposób niezwykle korzystny do podniesienia i uszlachetnienia przemysłu artystycznego, co jest jednym z główniejszych celów Muzeum austryckiego.

Ze szczególniejszem zadowoleniem przekonałem się, iż cały kler austryacki powitał z żywym udziałem owo przedsięwzięcie, nie mniej popierał i wzbogacił wystawę, przesyłając na nią najcenniejsze, a częstokroć nadzwyczajnej wartości artystycznej dzieła sztuki zachowywane w kościołach i klasztorach.

Że poparcie to było tak chętne i ogólne, zawdzięczamy w pierwszym rzędzie łaskawym wpływom duchownych arcypasterzy i wypełniam tylko obowiązek, wyrażając za to Waszej ... we własnem mojem Imieniu i imieniu c. k. austryackiego Muzeum najgorętsze podziękowanie.

Zadanie jednakże, jakie wytknęliśmy sobie, urządzając zamkniętą właśnie wystawę, nie może być uważane za ukończone. Jeżeli chodziło o to, aby przedstawić dobre wzory, na których mogliby uczyć się i wyrabiać swój gust artyści i kupujący, to dalszym naszym obowiązkiem powinno być wyzyskać uzyskane zdobycze, budować na podstawie tego, czegośmy się nauczyli, i dokazać, aby nasza sztuka kościelna, posiadając tak piękne i pełne sławy tradycye, dorosła w zupełności wszelkim zadaniom. Ważnym warunkiem dla osiągnięcia pomienionego celu jest naturalnie to, abyśmy przy upiększaniu i budowaniu naszych kościołów apelowali w pierwszym rzędzie do rodzimego przemysłu artystycznego i na tej drodze współpracowali nad jego rozwojem i zapewnieniem mu żywotności. Okaże się on niezawodnie zawsze godny takiego poparcia, tembardziej, iż obecnie już złożył liczne dowody dzielności i zdolności rozwoju.

Jestem przekonany, iż Wasza . . . . . użyje w pomienionym kierunku swego wpływu w jak najobszerniejszych rozmiarach i w ten sposób weźmie udział w dziele, które wypaść musi zarówno na korzyść Kościoła jak i państwa“.

— **Dr. Emil Dunikowski**, docent Uniwersytetu, mianowany został członkiem korespondentem belgijskiego Towarzystwa geologicznego.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Stacye kolei żelaznej Lwowsko-Bełzeckiej a mianowicie: Brzuchowice, Zaszków, Kulików, Żółkiew, Glińsko, Dobrosin, Kamionka-Lipnik, Hrebenne, Lubycza i Bełzec, od dnia 23 b. m. otwarte zostały także dla telegraficznej korespondencyi rządowej i prywatnej, z ograniczoną służbą dzienną.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: wybór delegata Rady miasta do komisyi dla przeprowadzenia uzupełniających wyborów tutejszej Izby handlowej i przemysłowej; wnioski w sprawie organizacyi biura egzekucyjnego, oraz w sprawie uregulowania dyet dla członków komisyi dóbr przy jazdach komisyjnych; wreszcie wnioski, odnoszące się do fundacyi ś. p. Emilii Dębkowskiej dla młodzieży rzemieślniczej, tudzież dla wdów i sierot po mieszczanach lwowskich.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie: „Miodowe miesiące“, komedya w 2 aktach przez Madejskiego, i „Tajemnica“, fraszka sceniczna w 1 akcie przez Stanisława Dobrzańskiego. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę, do godziny 4 po południu.

— **Ostatnia próba** z dzieła Gounoda *Mors et vita* odbędzie się w lokalu „Lutni“, we środę, d. 26 bm., o godzinie 7 wieczorem, na którą przewodniczący „Lutni“ wszystkich członków zaprasza.

Stan powietrza. Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 26 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z północnej strony, temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, deszcz ze śniegiem, lecz opad nieznaczny, jutro możliwe jest wypogodzenie nieba.

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 1·0°C., najwyższa była 10°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 768·8 mm.

— **Koncert Chopin'owski**, z którego na właściwem miejscu zdajemy dziś sprawę, ma być powtórzony na rzecz weteranów z roku 1831.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono wannę lakierowaną, wartości 8 zł.; futro szopowe o czarnym barankowym kołnierzu i manszetach, sieraczkowem suknem pokryte i płaszcz szary z napisem na podszewce „Stankiewicz“, wartości 30 zł.; płaszcz wojskowy, wartości 10 zł. — Zgubiono świadectwo mechanika Teofila Wojakiewicza; półwiadrową beczułkę z wódką, wartości 8 zł. — Zakwestyonowano nowy, gruby, 9-metrowy powróz; nowy kałamarz i zwijadełko na nici. — Znaleziono 23 b. m. na dworcu kolei Karola Ludwika ciemno granatowy szal, z czerwonym szlakiem i z frendzlami; czarny koc, na ulicy Gródeckiej i szyld blaszany z napisem „Salon golenia“ na ul. Krakowskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie weteran z roku 1831, Teofil Breza, właściciel ziemski z Wołynia; w Londynie, członek parlamentu angielskiego, Beresford Hope, długoletni konserwatywny reprezentant uniwersytetu w Cambridge, założyciel słynnego czasopisma *Saturday Review.*

— **Wspaniały meteor**, wielkości księżyca w pełni, obserwowano w niedzielę o zachodzie słońca w okolicach Celowca w Karyntyi. Zjawisko miało miejsce w południowej stronie nieboskłonu.

— **Zemsta łosiów.** Czytamy w *Kur. Codz.*: Jeden z prenumeratorów naszych, świeżo z Wołynia przybyły, przesyła nam opis ciekawego faktu, zaręczając za jego autentyczność. Fakt ten miał się wydarzyć w majątku Cumań. Miejscowy rządca młodo schwytanego łosia oswoił i przyuczył tak, iż używając go jak konia wierzchowego, przebiegał na nim olbrzymie przestrzenie leśne. Ułatwiało mu to kontrolę w lasach cumeńskich, które amatorowie cudzej własności dobrze już przetrzebili. Otóż niedawno, kiedy właściciel tak niezwykłego rumaka puścił się w odległą knieję, gromada dzikich łosiów, z kilkunastu sztuk złożona, rzuciła się na wierzchowca; jeździec zaledwie miał czas ratować się ucieczką na drzewo. Kilka strzałów danych z rewolweru nie mogło odstraszyć napastników. Biły one i tratowały powalonego łosia, dopóki jeszcze tlała w nim choć iskierka życia; zajadłość i wściekłość napastników była przerażającą, pomimo, iż łosie pospolicie są łagodne.... Po egzekucyi długo jeszcze przebiegały około trupa, w parę godzin dopiero pozwalając rządcy na opuszczenie niewygodnego stanowiska. Fakt powyższy, jeżeli nie jest jednem z opowiadań myśliwskich przy kominku, dowodziłby pewnej analogii pomiędzy usposobieniem łosi a słoniów. Wiadomo bowiem, jak wielką jest zaciętość słoni dzikich przeciw oswojonym.

— **Teatr chiński.** W chińskiej dzielnicy Nowego Yorku czynny będzie bieżącej zimy teatr chiński. Trupa składa się z 50 mężczyzn; kobiety, jak wiadomo, nie biorą udziału w teatrze chińskim, wszystkie zaś ich role grywają mężczyzni Pierwsza z zapowiedzianych sztuk nosi tytuł: „Miłość dziecięcia“ — składa się z kilkudziesięciu aktów i ciągnąć się będzie przez pięć wieczorów z rzędu.

— **Przezorna dziewczynka.** Kilkoletnia dziewczynka, w obec której ojciec opowiadał jakąś historyjkę skandaliczną, rachując zapewne na naiwność dzieciny, wzięła lalkę, z którą się bawiła w kącie salonu i rzekła do niej, unosząc ją z sobą: „Chodźmy panieneczko, w twoim wieku nie należy słuchać podobnych rzeczy; nie wracaj, aż cię zawołam“.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Koncert ku czci Fryderyka Chopina**, urządzony wczoraj pod kierownictwem p. Karola Mikulego, należy bezwątpienia do rzędu najpiękniejszych wieczorów rozpoczynającego się sezonu koncertowego. Takich tłumów publiczności nie często zdarza się widzieć, nie często również dostrzedz można tyle pietyzmu u słuchaczy zarówno jak i u wykonawców. Wszyscy czuli podniosłość chwili, wszyscy poddali się działaniu owej muzyki, nieskończenie melodyjnej, smętnej i za serce chwytającej, która wedle wskazówek tak znakomitego interpretatora, jak pan Mikuli, wychodziła z pod palców jego uczniów w formie prawdziwie wytwornej i doskonałej.

P. Bełza napisał umyślnie na tę uroczystość piękny prolog i wygłosił go sam, poczem zabrzmiały poważne tony marsza pogrzebowego, owego najpopularniejszego dzieła mistrza. Marsz wykonano w układzie na dwa fortepiany, do których zasiadł p. Mikuli z pp. Markiem, Wszelaczyńskim i Neuhauserem. Tak odegranej kantyleny, jak wczorajsze *trio* w marszu, po p. Mikulim słyszeć chyba nie będziemy; zdawało się istotnie, że sam twórca jej przemawia.

Dalszy ciąg produkcyi wypełniła p. Stroka spiewem, który, pomimo małych wad emisyi, zawsze pięknym nazwać wypada, zwłaszcza ze względu na prześliczny materyał wokalny; panna Setmajerówna doskonale wyrobioną elegancką grą i p. Neuhauser, którego nie słyszeliśmy dotychczas grającego z takim zapałem.

Nie brakło także owacyj.... P. prezes towarzystwa muzycznego wręczył wieniec laurowy p. Mikulemu a czterej współdziałający profesorowie towarzystwa muzycznego złożyli dowód, iż dla osoby byłego dyrektora zawsze żywią jak najprzyjaźniejsze uczucia.

* * *

— **Komisya centralna dla zabytków historycznych i pomników sztuki** w Wiedniu mianowała czterech nowych korespondentów w Galicyi, mianowicie dwóch w Krakowie a dwóch we Lwowie. Mianowani zostali z Krakowa: profesor uniwersytetu, dr. Anatol Lewicki, i kandydat adwokacki, dr. Włodzimierz Demetrykiewicz (znany już z kilku prac, gorliwy wolontaryusz na polu konserwatorstwa); ze Lwowa: profesor uniwersytetu, dr. Tadeusz Wojciechowski, i dyrektor Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, dr. Wojciech Kętrzyński. Kiedy przed rokiem przygotowywała się reforma urzędów konserwatorskich w Galicyi, Wydział krajowy, zapytany o opinię w tej mierze przez JE. p. Namiestnika, położył nacisk na potrzebę powiększenia także i liczby korespondentów w Galicyi. Życzeniu temu staje się obecnie zadość. Trzeba to uznać, że centralna komisya dopełniła w stosunkowo krótkim czasie wszystkich przyrzeczeń, jakie zawierały się w jej pierwszej inwitacyi władz galicyjskich do przedłożenia projektów reformy. Po upływie półtora roku od tej inwitacyi nastąpiło powiększenie liczby konserwatorskich okręgów I i II sekcyi, oraz mianowanie nowych konserwatorów dla każdego okręgu, dalej powiększenie (na razie prowizoryczne tylko) liczby konserwatorów dla archiwaliów (sekcya III), wreszcie mianowanie nowych korespondentów. Temi zmianami, a dalej powołaniem hr. Wojciecha Dzieduszyckiego do grona swego w charakterze rzeczy-

wistego stałego członka, oraz inicyatywą zapowiedzianego na rok przyszły zjazdu konserwatorów i korespondentów w Krakowie, komisya centralna dowiodła, że bardzo szczerze i gorliwie zajęła się sprawami archeologicznemi w Galicyi.

* * *

(△) **Pomnik biskupa krakowskiego Nankera.** W wspaniałej katedrze św. Jacka w Wrocławiu, założonej w r. 1051 odkryto przy ustawianiu nagrobka dla zmarłego w r. z. biskupa Herzoga, po wyjęciu kilku płyt z posadzki w presbiteryum kilka starożytnych pomników, a pomiędzy niemi napotkano pod pawimentem pomniki biskupa Jodoka z Rosenbergu, zmarłego w Nisie w roku 1467, Stefana biskupa lubuskiego, zm. w roku 1345 w Wrocławiu i biskupa Nankera, zmarłego w r. 1341 w Nisie. Ostatni pomnik wykonany jest z kamienia wapiennego, wysoki na 2 metry, inkrustowany blachą bronzową, z wyrytym wizerunkiem biskupa. Na brzegach płyty napis majuskułami gotyckiemi inkrustowanemi bronzem w kamieniu, brzmi: *Presul-Nankerus electus Cracoviensis Occidit hic verus translatus Wratislaviensis Mille trecentenis annis primo quadragensis, In festo paschae Deus hunc super ethere pasce.* U stóp postaci biskupiej literami zwykłemi, pismem z XVIII w., wyryto, że zwłoki biskupa Nankera wydobyte z grobu w r. 1709 złożono w mensie ołtarzowej. Z żywotów biskupich Długosza wiemy, że Nanker był na biskupstwie krakowskiem lat 6, że przez niego r. 1320 kościół katedralny krakowski od fundamentów powiększony i odbudowany był, że przeniósłszy się na stolicę biskupią wrocławską świetnemi na tej stolicy zasłynął czynami a w r. 1341 będąc w Nisie na Szląsku, po odprawionem nabożeństwie wielkopiątkowem, obszedłszy boso wszystkie kościoły miejscowe, dokonał świątobliwego żywota 10 kwietnia r. 1341. W wieku ubiegłym zarządzono w kongregacyi przeprowadzenie kanonizacyi tego biskupa.

Malarstwo polskie na Wystawie w Krakowie.

(Ciąg dalszy.)

Na szczególną uwagę zasługują na krakowskiej wystawie obrazy dwóch z pomiędzy młodych naszych artystów, którzy niezbyt dawno jeszcze „wiele obiecywali“ a dziś już „wiele dotrzymują“. Mam na myśli Ajdukiewicza i Malczewskiego. Tadeusz Ajdukiewicz odznacza się nietylko znakomitym i wielce sympatycznym talentem, lecz zarazem wszechstronnością, rzadką u dzisiejszych malarzy, którzy po większej części stają się specyalistami w ciasnym zakresie tematów. Portrety, motywa rodzajowe wschodnie, wreszcie konie a w związku z tem temata wojskowe, sportowe lub z życia ludu; we wszystkich tych kierunkach nietylko próbował sił swych Ajdukiewicz, lecz i do świetnych doszedł rezultatów. Wiadomo, jak nie zwykle wielkie powodzenie miał na ostatniej rocznej wystawie dzieł sztuki wiedeńskiej obraz naszego artysty, przedstawiający Najd. Arcyksięcia Wilhelma na manewrach w Galicyi; powodzenie bardzo zasłużone, bo jest to prawdziwy klejnot w tym trudnym *genre*, do którego trzeba być zarazem pejzażystą, malarzem rodzajowym, malarzem koni i portrecistą. Na wystawie krakowskiej uderza nas z obrazów Ajdukiewicza, oprócz znanego portretu pani Modrzejewskiej, który właśnie nie należy do najlepszych prac artysty, obraz znacznych rozmiarów, zatytułowany „Modlitwa na puszczy“. Widzimy tu na pierwszym planie trzech Arabów zatopionych w modlitwie, z których jeden pochylony ku ziemi a dwaj inni w postawie stojącej z oczyma wzniesionemi w niebo. W oddali widać karawanę, tło zaś stanowi krajobraz puszczy bez granic o firmamencie bez chmurki, oświetlonym jaskrawo u stoku horyzontu promieniami zachodzącego słońca. Krajobraz oddany tak wybornie, iż mógłby wyjść z pod pędzla francuskiego mistrza w tym rodzaju malarstwa, Guillaumet'a, daje dowód bogactwa palety oraz bardzo wyrobionej techniki. Zadziwia mnie w równej mierze intenzywność i harmonia kolorytu, jak i przy pendzlowaniu tak śmiałem i szerokiem, jakiego nigdy dotąd u Ajdukiewicza nie widziałem, wielka precyzya w oddaniu efektu głębi. Figury pierwszego planu występują plastycznie, w wyrazie zaś licują zupełnie z wrażeniem krajobrazu, tak, iż kompozycya ta przy wielkiej prostocie oddaje trafnie ów rys charakterystyczny ludów Wschodu, ich religijność fanatyczną dochodzącą do ślepego poddania się wyrokom Stwórcy, do fatalizmu, tę religijność, tak bardzo zrozumiałą w obec przyrody występującej tylko w extremach, niechaną srogiej w martwej wypalonej pustyni a uroczej nad wzrostem w bujnej wegetacyi oazy. W twarzy starszego Araba widać więcej namaszczenia, w twarzy młodego więcej dzikiego fanatyzmu, obie zaś twarze są szczere a niekonwencyonalne. W obec tych wielkich zalet obrazu zadziwiło mnie to niezmiernie, że między pracami nagrodzonemi przez komitet wystawy „Modlitwy na puszczy“ nie znalazłem, a tem bardziej, iż spotykano tamże dzieła, które pod względem artystycznej wartości najmniejszego porównania nie mogą wytrzymać z obrazem Ajdukiewicza. Co do mnie, zaliczam już dziś Ajdukiewicza do pierwszorzędnych naszych malarzy; z uwagi zaś na to, iż to talent młody w całej pełni rozwoju, że właśnie w ostatnich pracach artysty znać postęp na każdym kroku, sądzę, iż można mu wróżyć w karyerze artystycznej najświetniejszą przyszłość.

O pracach Jacka Malczewskiego miałem sposobność parę lat temu wspomnąć obszernie i z pełnem sympatyi uznaniem Z przyjemnością przychodzi mi wyznać, że nowsze prace artysty mogły uznanie to jedynie wzmocnić i utrwalić. I najnowsze obrazy Malczewskiego mają za przedmiot sceny, zaczerpnięte z życia Sybiraków, lecz w obrazach zatytułowanych „Na etapie“ przedstawia nam artysta szczególnie stronę ściśle rodzajową i wprowadza przy tem w grę także typy wcale nie podniosłe Najbardziej zainteresował mnie obraz mający Nr. 142 (własność p. Burzyńskiego), w którym obok właściwych Malczewskiemu zalet upatruję w stosunku do prac dawniejszych bardzo wielki postęp pod względem kolorytu, który dotąd był najsłabszą stroną artysty. Wprawdzie i tu zbyt przeważają tony ciemno brunatne, lecz koloryt i bardziej prawdziwy i znacznie więcej harmonijny niż dawniej a oświetlenie trafne i efektowne Nie znać tu ani owych ostrych przejść z jednej barwy w drugą, które rażą w dawniejszych jego obrazach, ani owej jednostajnej jakby brudno-szarej powłoki, którą jeszcze widzimy na obrazie „Dwa pokolenia“, wybornym zresztą pod względem oddania uczucia w twarzach przedstawionych postaci, ale wadliwym co do kolorytu i oświetlenia. W obrazie mającym Nr. 143 usiłował widocznie artysta przerzucić się w malowanie w tonach jasnych, lecz nie zupełnie z powodzeniem. Żółta barwa słomy, na której więźniowie leżą zbyt się do oczu ciśnie i wywołuje niepokój w kolorycie a nawet osłabia relief figur, rysowanych zresztą, jak zawsze u Malczewskiego, nadzwyczaj poprawnie. Zauważam wreszcie, że forma obrazów „Na etapie,“ bardzo przedłużona a nizka, umożliwiona tem, że figury są tylko w leżącej lub siedzącej pozycyi, jest wprawdzie oryginalna, lecz niezbyt mi się podoba Przez tego rodzaju sztuczne wykluczenie otoczenia, w którem się figury znajdują, robi obraz w pierwszej linii wrażenie studyum skróceń a tem samem w mniejszym stopniu efekt schwyconej rzeczywistej sceny z życia.

Malarstwo religijne reprezentowane jest na naszej wystawie stosunko słabo. Nieraz zastanawiałem się nad tem, dlaczego cały dział sztuki religijnej nie mógł dojść nigdy u nas do należytego rozkwitu. Sądzę, że przyczyny należy szukać w całem odrębnem usposobieniu narodu polskiego. Do żywszego natchnienia się tematami religijnemi potrzeba w narodzie głębokiego, do namiętności już zbliżonego zatopienia się w religijnych ideach, którą to właściwość psychiczną u samegoż artysty może zastąpić bardzo rozwinięty odrębny duch spekulacyi, prowadzący do zrozumienia psychologicznego ducha religii i religijnych uczuć. Nie masz tych warunków u nas. Do spekulacyi w ogóle nie mamy skłonności, co zaś do odczucia religii, to pomimo ogólnej religijności narodu polskiego, pojmowano, jak historya świadczy, i pojmują dotąd religię z pewną lekką swobodą w zapatrywaniach, wykluczającą wielką intenzywność afektu i iskrę fanatyzmu. Powód leży głównie w ogólnem w naszym narodzie, z gruntu optymistycznem zapatrywaniu na świat i życie, w skutek którego to nawet u tych, którzy prawdziwie wierzą, przeważa zwykle spokojna, niczem nie zachwiana a tem samem wykluczająca wzburzenia moralne ufność w powodzenie. Charakterystycznie polskie: „jakoś to będzie“ odnosi się i do życia za grobem. Tym właściwościom usposobienia Polaków przypisuję to, iż nasze dzieła sztuki treści religijnej są nie dość odczute lub niedostatecznie głęboko pojęte.

Jedynym znakomitym malarzem religijnym w Polsce jest Krudowski. Obraz jednak małych rozmiarów, który widzimy na wystawie, przedstawiający Matkę Boską z Dziecięciem na tronie, nie daje miary talentu artysty. Przy pięknym kolorycie i miniaturowo starannem wypracowaniu szczegółów robi on słabe wrażenie, bo twarze Jezusa i Maryi nietylko nie zupełnie dobrze modelowane a w skutek tego jak gdyby płaskie, lecz i w wyrazie nie zadowalniające. Za wiele tu wyszukania w piękności twarzy, które doprowadza do nudnej niemal słodyczy. W obrazie tym przypomina Krudowski francuskiego mistrza Bonguereau, w którego to obrazach religijnych nadzwyczajna piękność twarzy nie zdoła nam zastąpić prawdziwego uczucia. — Z obrazów religijnych zasługują na wzmiankę Lisiewicza: „Chrystus z apostołami po ostatniej wieczerzy“ i Unierzyckiego „Zdjęcie z krzyża.“ Obraz Lisiewicza jest to sumienna praca, świadcząca o studyach gruntownych, lecz praca chłodno akademicka bez osobistego charakteru. Koloryt, nie bez harmonii, nieco zbyt szary i mdły. Rażących wad tu nie ma z pewnością, lecz w pracy malarza młodego wolałbym widzieć nawet wiele braków, gdybym widział przymioty indywidualne, zdolne rozwinąć się silniej. — Jeszcze mniej podoba mi się Zdjęcie z krzyża Unierzyckiego. Oświetlenie, obliczone na wywołanie „nastroju“, nie sprawia dobrego wrażenia. Dążność do wywołania wyrazu afektu w twarzach wyradza się gdzieniegdzie w wytworzenie niemiłego grymasu. Mimo tych wad i mimo usterek znacznych w rysunku, nie przeczę, że widać tu talent, który może się pięknie rozwinąć.

Malarstwo historyczne przedstawia się, jak to zwykle u nas bywa, świetniej co do ilości niż (wykluczając oczywiście Matejkę) co do jakości. Tu chcę całkiem w krótkości wspomnąć o dwóch młodych malarzach, którym pierwsze kroki na polu artystycznem zjednały powodzenie, którzy jednak dotąd nie ziścili pokładanych w nich nadziei. Odnoszę to do Rossowskiego i Krzesza. Pamiętam jak wielkie powodzenie miała pierwsza większa kompozycya Rossowskiego p. t. „Skazana“. Przyznam się, że już wtedy nie podzielałem zdania tych, którzy sławili ten obraz, i widziałem u Rossowskiego więcej łatwości w tworzeniu niż rzeczywistego talentu. Niestety wielki obraz historyczny Rossowskiego, który spotykam na wystawie (wjazd królowej Jadwigi) zdanie to aż nadto stwierdza. Jest to malowidło dziwnie słabe, na którem wszystkie figury są tak sztywne i bezwładne, że mogłyby śmiało rywalizować z typowemi pod tym względem figurami historycznych obrazów Abramowicza, tego malarza, któryby chyba wnętrze paryskiego musée Grévin mógł oddać z prawdą. — Więcej talentu niż Rossowski zdaje się posiadać Krzesz, co wnoszę z niektórych jego prac pomniejszych a w skutek tego nie tracę nadziei, że młody ten malarz artystycznie się jeszcze wykształci. Co do wielkiej jego kompozycyi historycznej, przedstawiającej bitwę pod Orszą, posiada ona wad tak wiele, iż może służyć za odstraszający przykład, do czego dochodzi artysta młody choćby z wielkim talentem, jeśli bez dostatecznych studyów porywa się na nader trudny temat historyczny. Bitwa pod Orszą jest jakby parodyą sposobu malowania Matejki, bez wszelkich najważniejszych przymiotów mistrza a z fatalnem spotęgowaniem jego braków. — O wiele cenniejszą pracą od wymienionych obrazów a nawet jednym z najlepszych obrazów historycznych na wystawie jest wielka kompozycya Styki „Hulda prorokini“, lecz i ten artysta, z którego kierunkiem w ogóle nie mogę się pogodzić, nie był w stanie wzbić się po nad nudną i zimną banalność. Czy nie byłoby lepiej, ażeby ci i inni z naszych młodszych artystów zarzucili przedmioty, w których nie mając wyjątkowego talentu maluje się po akademicku podług szablonu, lub ślepo i niezgrabnie imituje mistrza, a przy dokładniejszych studyach z natury zwrócili się do tego, co ich otacza w codziennem życiu?

(Dokończenie nastąpi.)

Leon Piniński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie

komisyi sędziów Działu I. Grupy drugiej a. (konie) na Wystawie krajowej w Krakowie r. 1887.

(Ciąg dalszy.)

II. Uwagi o koniach i o kierunkach hodowli.

Wystawa koni, mimo znacznej liczby wystawców i dość wielkiej liczby okazów, nie była dość obfitą, aby dać kompletny obraz tego, co kraj w koniach posiada. Stadniny większe i używające dobrej sławy, jak chorostkowska, jaszczewska, taurowska, nie były reprezentowane wcale; tak samo brakowało tych licznych właścicieli większych posiadłości, którzy nie utrzymując osobnych stadnin, chowają od klaczy zaprzęgowych i roboczych konie, i liczne, i dobre. A jakkolwiek zastęp wystawców włościan był wcale pokaźny, żałować wypada, że wszyscy ci wystawcy reprezentowali mały skrawek kraju, i że nie pokazano wcale koni włościańskich z okolic innych, takich, w których chów konia kwitnie od dawna, lub w których przez użycie ogierów ardeńskich podnosić go usiłują.

Mimo to, śmiało powiedzieć można, że wystawa była pouczająca, a co ważniejsza, iż okazała, że pod względem chowu wstępujemy na lepsze tory.

Zamiłowani z dawna w szlachetnym koniu wschodnim, pojmowaliśmy wszelką poprawę chowu tylko jako uszlachetnianie konia naszego krwią oryentalną. Do tego kierunku byliśmy zresztą parci także i przez Rząd, który wychodził z założenia, że przyspieszone tempo w doprowadzeniu krwi szlachetnej, wzmoże szybko liczbę koni, zdatnych do służby wojskowej.

Dwie okoliczności sprawiły, że to postępowanie u niewielu tylko hodowców wydało skutki pomyślne, a na ogół hodowli wpłynęło niekorzystnie.

Naprzód, wierzono zanadto w krew, jako taką, w wartość rodu samego w sobie, nie oglądając się na przymioty osobiste pojedynczych stadników. Kontentowano się rodowodem, często nawet nie zbyt pewnym, a nie pytano się, czy koń dany nie zatracił cech, rodowi jego właściwych, o których nabycie właśnie chodziło. Ponieważ zaś najstalszą cechą konia szlachetnego jest jego temperament, a mechaniczne stosunki budowy zatracają się o wiele łatwiej, przeto otrzymywaliśmy przeciętnie temperamentu coraz więcej, a coraz mniej fundamentu. Złe to powiększało się tem bardziej, iż klaczy nie dobierano również według dobroci budowy do stopnia szlachetności ogiera, ale sądzono, że klacz każda jest właściwą dla ogiera najszlachetniejszego.

Druga główna przyczyna wadliwości naszego chowu koni tkwiła w tem, że ze zmianą stosunków ekonomicznych, że równomiernie z rozwojem środków komunikacyjnych zatracono miarę użytkowej wartości konia. Podczas gdy dawniej wszystkie konie słabsze zużywały się, zanim mogły być użyte do rozpłodu, w naszych czasach mógł się do stada dostać lada niedorodek, dla tego tylko że stosunki nie dozwalały przycisnąć go w pracy.

Obok tego zmiana stosunków ekonomicznych wpłynęła niekorzystnie na sposób wychowywania i żywienia młodzieży.

Wynik tych przyczyn stał się tem jaskrawszym, a dla nas tem dotkliwszym, gdy chów koni w zachodniej Europie podnosić się zaczął.

Upowszechnienie folbluta, a bardziej jeszcze znakomite rezultaty, które otrzymywano z krzyżowania folbluta z ciężkiemi klaczami zachodnio-europejskiemi sprawiły, że konsumenci zagraniczni, najważniejsi odbiorcy naszego przychowku, zaczęli się domagać czego innego, aniżeli my dać mogliśmy. „Kształty konia brykarskiego, a chyżość i piękność ruchów konia szlachetnego w jednem i tem samem zwierzęciu“ stało się hasłem targów zagranicznych. Miara wysoka, kształty grube i zażywne, u karosyera chyżość niekoniecznie wielka, ale za to chody wyniosłe i energiczne, u wierzchowca zdolność galopowania po godzin kilka pod jeźdźcem nawet ciężkim i w terenie poprzerzynanym: oto były wymagania nowoczesne, z któremi się liczyć musiał, kto chciał zbywać konia łatwo i dobrze.

W obec tego szanse konia naszego stawały się coraz gorsze, a potrzebę zmiany kierunku hodowli odczuwali nawet ci, którzy byli najgorętszymi zwolennikami konia arabskiego.

Zaczęto więc robić najrozmaitsze próby, zmierzające do poprawy konia, próby, których wyliczenie i opisanie byłoby nie na miejscu, a które wreszcie sprawiły, że ogólnego jakiegoś kierunku, że celu w całym naszym chowie nie można się było dopatrzeć, że zdawać się mogło, iż nie dojdziemy nigdy do wytworzenia typu jakiegoś własnego, albo chociażby do dobrego odtworzenia typu gdzieindziej już istniejącego.

I w tym to właśnie najważniejszym, bo zasadniczym względzie wykazała Wystawa postęp znaczny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Rada kolei państwowych.** Dnia 29 b. m. zbierze się na sesyę jesienną nowomianowana rada kolei państwowych, którą otworzy osobiście, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, p. Minister handlu margrabia Bacquehem. Przed otwarciem sesyi zostaną ogłoszone nominacye członków dodanej prezydentowi generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych stałej rady przybocznej. Jak się dowiaduje *Presse*, do rady przybocznej będą powołani: były generalny inspektor austr. kolei państwowych, radca dworu Wagner, pozasłużbowy radca ministeryalny Schauenstein, radca cesarski Huber, pułkownik i szef biura kolejowego w sztabie generalnym Guttenberg, wreszcie wice-prezydent dolno-austryackiej Izby handlowej Haardt.

— **Produkcya i konsumcya tytoniu w świecie.** Według obliczeń p. Brocha, produkcya całkowita tytoniu (nie licząc Afryki, Chin, Japonii, gdzie krajowcy hodują go na własny tylko użytek), wynosi 700 milionów ki-

logramów liści suchych, z czego 213 dokonywa się w Europie a 487 w innych częściach świata.

Roczną konsumcyę europejską ocenić można na 350 milionów kilogramów, co stanowi nieco więcej niż kilogram (2 funty) na mieszkańca. Najwięcej zużywa się go w Holandyi, bo przeszło 3 kilogramy na głowę, najmniej w Rossyi, Włoszech, Anglii i Hiszpanii, gdzie zużycie nie przechodzi pół kilograma na mieszkańca. W Stanach Zjednoczonych wynosi ono 100 milionów kilogramów, a więc około 2 kilogr. (4 funty) na głowę.

Roczny dochód państwowy europejski z tego źródła wynosi od 950 do 1.000 milionów franków, a więc przeciętnie około 3 franki od głowy. W Stanach Zjednoczonych dochód ten stanowi około 5 franków od osoby. Ścisły monopol rządowy francuski daje bardzo dokładny wykaz rozmaitych gatunków sprzedanego wyrobu tytoniowego. Z całej ilości zużywanego tam tytoniu (35 milionów kilogramów) 63 procent stanowi tytoń krajowy, 22 procent tabaka, 11 procent cygara, po 2 procentu papierosy i prymka (tytoń do żucia). Na tę ostatnią używają się liście najlepsze, najgorsze zaś i łodygi idą na tabakę. Najwyżej cenione tytonie lekkie, z liści cienkich i delikatnych, zawierających od 1 do 3 prc. nikotyny; natomiast tytonie mocne, z liści grubych i mięsistych, mogą jej zawierać do 10 procent.

— **Wynalazek.** Mechanik z Królestwa Polskiego, Rylski, zamieszkały czasowo w Berlinie, obmyślił ekonomiczną budowę kanału w piecach, dzięki czemu znaczną można zaprowadzić oszczędność w paliwie. Szczegóły wynalazku znajdują się opisane bliżej w *Gewerbe Ztg.*, gdzie sprawozdawca oddaje mu wysokie pochwały.

— **Konsumcya tytoniu w Austryi.** Według urzędowych wykazów, uzyskano w pierwszych sześciu miesiącach br. ze sprzedaży tytoniu i wyrobów tytoniowych ogółem 37,349 180 zł. a więc o 1,327.686 zł. więcej niż w takim samym okresie roku poprzedniego. Ogólna liczba wyborowych, średnich i ordynaryjnych cygar wynosiła 859 milionów sztuk, tedy o 74 milionów sztuk więcej, niż w pierwszych sześciu miesiącach roku 1886. Sprzedano: 1,537.450 sztuk regalita, (o 26.323 sztuk więcej, niż w roku poprzednim) 11,557.210 sztuk trabucco (+878.135), 16,471.540 sztuk britanica (+1,312.964), 28,094.090 sztuk kuba po 5 ct. (+ 2,001.669), 117,616.350 kuba po 4 ct. (+ 10,781.749), 41,027.000 portorico (+ 6,988.731), 91,044.400 sztuk wirginia (o 2,968 900 sztuk mniej, niż w r. 1886), 254,220.595 „krótkich" (+ 12,004 600), 69,742.400 t zw. „długich" (— 8,151.800 sztuk). Konsumcya papierosów wzmaga się w sposób olbrzymi z roku na rok. Sprzedano w pierwszem półroczu 243,547.680 sztuk a więc o 50,624.340 więcej, niż w r. 1886. Sprzedaż tytoniu do fajek zmniejszyła się znowu o 106.825 kilo, a sprzedaż tabaki o 22.840 kilo.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 26 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·35 do 7 10 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4 30 do 5 20 Jęczmień browarny 4 30 do 5·—, Jęczmień na paszę 3·50 do —·—. Owies 4·— do 5·50. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5 50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 35·— do 43.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bob —·— do —·—. Wyka —.— do 4 50 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6 30 do 7·—, żyto 4·35 do 5·—, jęczmien browarny 3 75 do 5·10 owies 3·95 do 5·15, groch 4·— do 8 —, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9 50 do 10 50, lnianka—·— do—·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 6 95 żyto 4 25 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·— owies 3 90 do 5·—, groch 4·— do 8·— wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10 50 lnianka—·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 4·50 do 5·25, jęczmień 4·75 do 6·50, owies 4·10 do 5·20, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·— do 4·75, rzepak 10·— do 10 70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Chmiel w pięknym gatunku poszukiwany. Pszenica, owies i rzepak poszukiwany. Usposobienie dobre.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Sambora, głosowało ogółem 633 wyborców. Inżynier cywilny w Samborze, Edward Uderski, otrzymał 349 gł., notaryusz Julian Szemelowski 265, radca sądowy Ludwik Słotwiński 18 głosów. Ponieważ absolutna większość wynosiła 317 gł., został więc wybrany p. E. Uderski.

Posłem do Sejmu krajowego z brodzkiej Izby handlowo-przemysłowej został wybrany wczoraj jednogłośnie dr. Maurycy Rosenstock.

Ordynat na Przeworsku, dr. Andrzej ks. Lubomirski, syn zmarłego 1872 r. księcia Jerzego, który ukończył właśnie 25 lat życia, otrzymał od prezydenta gabinetu hr. Taaffego, zaproszenie, aby jako dziedziczny członek Izby panów Rady państwa zajął swe krzesło w tej Izbie.

Pod przewodnictwem Najj. Pana odbyło się w niedzielę dwugodzinne posiedzenie rady Ministrów, w którem wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu przedlitawskiego.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj ogólnych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi biskupa krakowskiego ks. Albina Dunajewskiego i radcę rządowego Zygmunta Sawczyńskiego.

Powrót Jego Ces. Mości z Gödöllö, dokąd udał się Monarcha, jak wiadomo, przedwczoraj, został naznaczony na 29 b. m. rano. Tegoż dnia przyjmie Najj. Pan obie Delegacye, mianowicie węgierską o godzinie 12-tej a austryacką o godzinie 1-szej w południe.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najdost. Arcyksiężne: Marya Teresa, Marya Annuncyata i Elżbieta, przybyli dnia 11-go b. m. na dłuższy pobyt do Meranu.

Prezes gabinetu węgierskiego. Tisza, wyjedzie dzisiaj wieczorem do Wiednia, gdzie zabawi podczas całej sesyi delegacyjnej.

W Pradze mają się wkrótce odbyć wybory do tamtejszej rady miejskiej. Owóż znany ze swych tendencyj germanizacyjnych dr. Schmeykal, przewodniczący niemieckiego komitetu wyborczego, wydał temi dniami odezwę do wyborców Niemców, w której zachęca ich do jak najliczniejszego udziału w zbliżających się wyborach miejskich.

Niemiecki cesarzewicz na list z powinszowaniem, złożonem mu w dniu imienin przez włoską rodzinę królewską, odpowiedział telegramem, w którym wyraża radość swą z powodu, że klimat włoski przyczynia się do przywrócenia mu zdrowia, że rad bawi we Włoszech i czuje się szczęśliwym, iż Włochy z Niemcami coraz ściślejszy łączy węzeł przyjaźni. — Gazeta *Post* donosi, że następca tronu podczas zimy zamieszka w Gardone-Riviera.

Książę biskup wrocławski, dr. Kopp, wydał już do nowych swych dyecezyan list pasterski, zredagowany w języku polskim i niemieckim. List ten odczytany został w niedzielę z ambon kościołów dyecezyi wrocławskiej. Nadto wystosował nowy arcypasterz osobne pismo do duchowieństwa szlązkiego, zredagowane w języku łacińskim.

Dzienniki berlińskie rozwodzą się w kombinacyach na temat podróży cara. Podczas gdy jedne z nich opierają się na doniesieniu *National Tidende*, iż car wracać będzie do Rossyi na Niemcy, dowiaduje się *Kreutzzeitung* z Paryża, że car wyląduje w Libawie i wróci koleją na Rygę do Petersburga. Dziennik *Post* omawia wszystkie te kombinacye w tonie bardzo szorstkim i wskazuje na usposobienie kół dworskich rossyjskich, które imputowały carowi znane z okazyi szczecińskiego zjazdu wyrzeczenie: iż zjazd ten byłby dla niego (cara) drogą do Kanossy. Postępowanie takie ze strony rossyjskich sfer oficyalnych nazywa *Post* obrazą niemieckiego narodu. W konkluzyi uważa *Post* podróż cara przez Niemcy za spekulatywnie wymyśloną bajkę. Gdyby jednak rzeczywiście do wizyty cara na dworze berlińskim przyjść miało, to zapowiadałoby to, pisze *Post*, objaw polityczny o największych następstwach, gdyż doprowadziłoby albo do odnowienia starej przyjaźni między Rossyą a Niemcami, albo też rozdarłoby jeszcze bardziej ranę, dawno tej przyjaźni zadaną.

Köln. Ztg. donosi, że car rossyjski zabawi jeszcze czternaście dni w Danii. Co do odjazdu do Petersburga, nie poczyniono dotąd żadnego postanowienia. Wiadomość, jakoby w. książę Mikołaj został powołanym *ad audiendum verbum* do Petersburga, jest według tego dziennika zmyśloną.

Jak donoszą z Petersburga, Rossya ma stanowczy zamiar zaprowadzić nowy podatek od transportów na kolejach żelaznych. Podatek ten będzie nałożony na towar, przychodzący z zagranicy. Odnośny wniosek ministra skarbu przedłożono już Radzie państwa.

Journal Officiel ogłasza uchwałę rady honorowej orderu Legii honorowej, postanawiającą wykreślenie z grona członków orderu generała Caffarel.

Według dzienników francuskich, były generał Caffarel obwiniony jest o przestępstwo oszustwa a względnie o zamiar oszustwa, którego się dopuścił przyrzekaniem dostarczenia odznaczeń, których dostarczyć nie był w stanie. Artykuł kodeksu karnego, na którym oparte ma być oskarżenie, mianowicie 405 przewiduje następujące okoliczności i karę:

„Kto się dopuszcza oszustwa, ażeby utwierdzić wiarę w istnienia swego domniemanego wpływu, albo żeby podtrzymać nadzieję lub obawę z powodu jakiegoś powodzenia, wypadku lub katastrofy, nieistniejących w rzeczywistości, a za to każe sobie płacić gotówką, dobrami ruchomemi, zobowiązaniami, przyrzeczeniami, wekslami, albo nakoniec przedmioty takie uzyskać usiłuje, podlega karze od jednego roku do 5 lat więzienia."

Według doniesień z Paryża, prezydent Grévy ma być bardzo niezadowolony z powodu licznych wycieczek przeciw zięciowi jego, deputowanemu Wilsonowi.

Komisya budżetowa obstaje stanowczo przy tem, ażeby zniesione zostały fundusze tajne. Stronnictwo radykalne ma w tej sprawie podjąć walkę w Izbie przeciw gabinetowi. Dodają jednak, że skrajni nie zaraz rozpoczną wycieczki lecz zajmą postawę wyczekującą. — Potwierdza się wiadomość o rychłem ustąpieniu posła angielskiego w Paryżu, lorda Lyons, następcą jego zaś ma być lord Lytton.

Z Rzymu donoszą, że pociąg, którym jechali ministrowie Crispi i Grimaldi do Turynu, uległ wypadkowi. Pękła oś wagonu, w którym jechał minister Grimaldi, ale z powodu toru górzystego, na który wjeżdżał właśnie pociąg, zatrzymano go łatwo i w ten sposób nie przyszło do groźniejszych następstw. Pociąg stanął o godzinę później w Turynie, gdzie p. Crispi w dniu ostatnim b. m. wypowie mowę programową.

Ułożona pomiędzy Francyą a Anglią konwencya neutralizacyi kanału Suezkiego streszcza się w siedmiu punktach, które brzmią: 1. Kanał Suezki ogłoszony zostaje za neutralny. Neutralność poręczoną będzie przez mocarstwa, które podpisały traktat londyński. 2. Neutralnością objęty zostaje kanał wody słodkiej wszelkie przestrzenie na których odbywają się r boty towarzystwa i wszystkie przystanie. Blokada kanału jest stanowczo wzbronioną. Nie może być pod żadnym warunkiem przedsiębraną przez żadne mocarstwo, ani przez Turcyę 4. Komisya międzynarodowa, składająca się z agentów państw w Kairze, której prezydować będzie najstarszy wiekiem członek ciała dyplomatycznego, będzie miała zadanie czuwać nad poszanowaniem neutralności. 5. Komisya zbiera się raz co roku. 6. Komisya oznacza po obu brzegach pewne przestrzenie, na które nie będzie wolno wkraczać sile zbrojnej żadnego z państw, na których też nie będzie wolno wznosić warowni lub ufortyfikowanych nasypów. 7. W razie potrzeby będzie miała komisya prawo rekwirować wojska kedywa, a gdyby tych nie było, siłę zbrojną Turcyi jako państwa zwierzchniczego, a nakoniec w potrzebie wojska państw podpisanych na traktacie londyńskim.

Opinia publiczna Anglii zwrócona jest od dłuższego czasu na najmniejsze szczegóły, odnoszące się do Gladstona. Dzienniki toryssowskie wyraziły po jego mowie w Nottingham zdumienie, że sędziwy ten, 78cio-letni mąż polityczny mógł bez znużenia mówić półtory godziny. Z powrotem wstępował po drodze do Derby i znowu mówił. W drodze zaziębił się nieco, ale już się ma lepiej i jak donoszą, ma podjąć replikę przeciw wycieczkom na jego mowę, wystosowanym przez lorda Churchilla w Londynie. — Korespondent londyński *Köln. Ztg.* konstatuje, że idea autonomii irlandzkiej, popierana tak niezmordowanie przez Gladstona, robi niezmierne postępy w samej Anglii.

Gabinet spotyka coraz więcej trudności z powodu zbiegowisk rzesz bez roboty. Komitety socyalne ogłosiły w tych dniach, że 130.000 ludzi znajduje się w Londynie bez przytułku i zarobku. Rzesze te przeciągały w poniedziałek mimo policyi przez Haymarket, śpiewając marsyliankę. Policya czyni znowu wszechstronniejsze przygotowania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Grac, 26 października. Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo przyjmowali wczoraj wiele osób i deputacyj, poczem zwiedzali kościoły, zakłady publiczne i t. d. Wszędzie ludność przyjmowała z uniesieniem Ich Ces. Wysokości.

Wiedeń, 26 października. (*Tel. pryw.*) Pierwsze posiedzenie Delegacyi, na którem odbędzie się ukonstytuowanie i przedłożenie rządowych projektów, odbędzie się jutro. Austryacka Delegacya zbierze się o godz. 11 rano w sali Izby panów, węgierska o godz. 5 po południu w sali węgierskiej kancelaryi nadwornej.

Wiedeń, 26 października. Podkomisya ugodowa Izby deputowanych załatwiła bez zmiany większą część paragrafów przedłożenia w sprawie podatku od cukru, a to po przemówieniu pana Ministra skarbu, dr. Dunajewskiego, który podniósł, iż interes przemysłu domaga się załatwienia ustawy, a wszelkie zmiany utrudniałyby tylko rokowania z drugą połową Monarchii.

Wiedeń, 26 października. (*Tel. pr.*) W tych dniach ma być przedłożony Izbom projekt ustawy o postępowaniu ciałowem względem próżnych drewnianych beczek.

Sofia, 26 października. *Biuro Reutera* potwierdza, iż rząd bułgarski otrzymał doniesienie o zorganizowaniu przez komitet słowiański w Odesie zamachu na życie księcia Ferdynanda, Stambułowa i Naczewicza. Władze przekonały się, iż kilku spiskowców, którzy wylądowali w Warnie, było w posiadaniu machin piekielnych. Jednego z nich aresztowano już w Warnie. W dniach najbliższych oczekują wykrycia ważnych szczegółów.

Berlin, 26 października. (*Tel. pr.*) *Kreutz-Ztg.* donosi, że rząd rossyjski, celem wstrzymania importu obcych towarów do Rossyi, ma zamiar obłożyć wszelkie przesyłki przez terytoryum rossyjskie przechodzące nietylko wyższem cłem, ale osobnym podatkiem.

Paryż, 26 października. Izba deputowanych zażądała złożenia ankiety z 22 członków dla zbadania skandalicznych zajść w ministerstwie wojny, oraz sprawy dep. Wilsona. Dep. Cuneo domagał się, aby żądanie powyższe było traktowane jako nagłe. Minister Rouvier sprzeciwił się temu i uczynił uwagę, że sprawa, o którą chodzi, została oddaną sądom. Pomimo to Izba 379 gł. przeciw 155 gł. przyjęła wniosek nagłości.

Paryż, 26 października. Prezydent grupy bonapartystów otrzymał od księcia Wiktora Napoleona pismo, datowane z Brukseli pod d. 23 go b. m, w którem książę zaleca utrzymanie zasady odwoływania się do ludu, albowiem tylko plebiscyt może przynieść Francyi szczęście i zbawienie.

Turyn, 26 października. Minister Crispi miał tu mowę, w której

dotykając polityki zagranicznej oświadczył, że Włochy są w stosunku przyjaznym z wszystkiemi Mocarstwami, chociaż co do niektórych Mocarstw jest ten stosunek ściślejszym. Włochy, które co do polityki kontynentalnej idą wespół z Mocarstwami pierwszorzędnemi a co do polityki morskiej z Anglią, nie dążą do żadnego takiego celu, przez który inne państwa mogłyby czuć się zagrożonemi. System włoskich sojuszów nie ma na celu zaczepnej polityki, lecz ochronę i porządek. „Konspiracye“ w Friedrichsruhe, o jakich głosiły wieści, były tylko konspiracyami dla utrzymania pokoju, w jakich mogą brać udział wszystkie Mocarstwa pokoju pragnące. Na Wschodzie trzymają się Włochy polityki sprawiedliwej na korzyść autonomii bałkańskich narodów. Dalej starają się Włochy o wzmocnienie ogniw przez wznowienie traktatów handlowych z Austryą i Francyą. W Afryce nie pragną Włochy prowadzić żadnych wojen zdobywczych, lecz tylko w interesie własnym pragną określenia linii demarkacyjnej kolonii włoskiej w Abisynii. Mowa ta została przyjęta z wielkim zapałem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 października 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 23·30 Węg. akcye kredyt. 285·75, Akcye anglo-austr 110·—, Akcye banku Union 211·25 Akcye kolei Karola Ludwika 213·50, Akcye kolei północnej 255 5(?) Akcye kolei południowej 87·—, Akcye kolei altöld 180·—. Akcye kolei Elżbiety 226·30 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·— Akcye kolei węg. północno wschodniej 161.50 Wiedeńskie losy 129·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. – Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.—, Losy regulacyi Cisy 123·— Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 99.60, Akcye związkowego banku 91·25, Akcye banku obrotowego — —, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·75, Węgierskie losy 123·25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 225 25. — Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 25 października 1887, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 280 70 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 213 40, Południowa —·—, Renta papierowa 81.37, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor $9.92^1/_2$, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 25 października 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 280·95, Anglo Austr. —.—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 213·50. Południowa 36·75, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·50 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 95 50 $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.92 50, Rubel papierowy —·— Usposobienie bardzo spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 25 października 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —.— złr., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·— do 26·12 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7 02, do 7 04 zł Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 153·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 95.80, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 48·40 kilogr. —·— olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 października 1887.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Potulicka z Glinian, F. Koehn z Genewy, F. Oelsner z Amsterdamu, K. Lubatsot z Paryża, E. Małachowski z Odessy, A. German z Wiednia, H. Polko z Żółkwi.

Hotel Angielski.

Pp. F. Opolski z Monasterca, E. Opolski z Stryja, G. Horodyski z Rossyi, L. Holzer z Flensburga.

Hotel Francuski.

Pp. J. Rosenberg z Wiednia, Dr. Schapira z Żółkwi, A. Noeler Komarna, Dr. M. Fraenkel z Czerniowiec.

Pociągi kolejowe
podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 11 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
Wyciąg
z rozkładu jazdy od 1go października 1887.
Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed południ. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mięszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu **1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 października 1887

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	212	50	216	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		221	–	224	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	102	75	104	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.		95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100	75	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.		95	25	96	25
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.		92	—	93	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52		96	—	97	—
„ „ 4 prc. „ „ 56		91	50	92	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi			45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		103	50	104	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa		103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa		18	75	20	75
„ Stanisławowa		32	—	35	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	82	5	92
Dukat cesarski		5	88	5	98
Napoleondor		9	87	9	97
Półimperyał		10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny		1	40	1	50
„ „ papierowy		1	$9^1/_4$	1	$11^1/_4$
100 marek niemieckich		61	25	61	85

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 24 października 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.30	81.50
luty-sierpień	81.25	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.40	82.55
kwiecień-październik	82.60	82.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.75	130.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.—	138.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168 —	168.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	— —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160.—	160.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.20	96.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.80	112.—
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.25	—.—
Galicyi	103.80	104.50
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	104.—	104.75
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.25	110.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.20	281.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	562.—	566.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	886.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	350.—	352.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2552.—	2557.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.25	213.50
Lwów-Czern. kol. i po 300 zł. wa. war.	222 25	222.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	226 —	226.40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86 75	87 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.—	167 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr w złocie w 50 l.	101. –	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	102 50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	96.20
„ „ „ „ „ po 5 prc	101.—	101 40
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.40
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	95.50	96 50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.—	99.30
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102·—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.55	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.90	101 30
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.20	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.75	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 70	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.50
z r. 1884	90.50	91.—
z r. 1863	—.—	—.—
z r. 1372	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr	99.70	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	47·75	48.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.—	47.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.65	17.95
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.40	12.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20 75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.25	60.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 —	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	70.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 —	49.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.30	125.55
Paryż za 100 ft.	49 42 50	49.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.93.—	5.95 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.92 50	9.93.—
Rossyjski półimperyał	10.35.—	10.37. –
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25 października 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	40
„ „ „ w srebrze	82	40
Renta w złocie	111	80
5 prc. austr. renta marcowa	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	885	—
„ „ kredytowego	280	40
Londyn	125	30
Napoleondor	9	$92^1/_4$
Dukat cesarski men	5	93
100 marek niemieckich	61	45

Licytacye.

L. 7052. (7578 1—3

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 3 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya kawałka gruntu, pod l. k. 38 w Suchudole położonego, Judy Lustiga własnego, na rzecz Iwana Luczki pto 42 zł. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszo sądowej regis'raturze.

Dolina, 1 września 1887.

L. 28948. (7588 1—3)

W celu ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Kozłowie, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych i kolekturą loteryjną dla ciągnień we Lwowie, rozpisuje się konkurencyjną rozprawę za pomocą ofert pisemnych na dzień 16 listopada 1887.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w czasie od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1886: 1. w tytoniu 12770 zł. 59 ct.; w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych 180 zł. 1 ct., razem 12950 zł. 60 ct.

Dochód z kolektury loteryjnej po 5½ % prowizyi wynosił w latach 1884, 1885 i 1886 w przecięciu rocznie 55 zł. 62 ct. dla zabezpieczenia odpowiedniego prowadzenia kolektury i załatwienia innych, z nią połączonych spraw loteryjnych, potrzebną jest kaucya w wysokości 200 zł.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum w kwocie 120 złr. mają być wniesione do ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia 15 listopada 1887.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, 18 października 1887.

L. 8208. (7583 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, odnośnie do obwieszczenia z dnia 19 maja 1887 l. 4478 w numerach 142, 143 i 144 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1887 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 15 w Szczercu, w starostwie lwows iem położonej, wykazem hipotecznym 199 tejże gminy objętej, Fradli Menkesowej, Samuela i Eliasza Luftów, tudzież małoletnich Mojżesza Samuela Weilera i Beili Weiler własnej, na zaspokojenie pretensyi 141 zł. 75 ct., 141 zł. 75 ct. i 1405 zł. 1 ct. aw. z pn., wyznacza się nowe termina na 17 listopada i 22 grudnia 1887, o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na 2gim zaś także niżej ceny szacunkowej 17892 zł. wa. za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 895 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

W Szczercu, dnia 24 września 1887.

L. 11054. (7577 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze IV dnia 22go listopada 1887, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk 473 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 835 księgi gruntowej d a gminy katastralnej Brody, własnej spadkobierców Hersza Maasa i Leisora Maasa pod warunkami ułatwionemi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 184 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 9 zł. 23 ct. wa.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej reg'straturze.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 9 listopada 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora p. Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 6 września 1887.

L. 6671. (7568 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Witie Bochner w kwocie 40 zł. 88 ct. przeprowadzoną zostanie licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 120 w Kołomyi położonej Klementyny Szewczuk własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na dniu 22 listopada 1887 o godz. 4 po południu w B. IV a to także poniżej ceny wywołania 274 zł. Wadyum wynosi 27 zł. 40 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Milgroma. Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kołomyja 1 września 1887.

L. 8017. (7579 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 25 rat po 12 zł. i jednej raty na 12 zł. 16 ct. w. a. z pn. dozwolił przymusową sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 14 gminy Ceniów objętej, Marka Babija własnej. Sprzedaż ta odbędzie się dnia 22 listopada, dnia 23 grudnia 1887 i dnia 20 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyi pierwszeństwo przysługującym i pretensyom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 10 proc. w kwocie 40 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 21 stycznia 1888 o godzinie 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli jest Sawka Rzeszotnik z Ceniowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa dnia 27 stycznia 1887.

L. 12855. (7582 1—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 22 listopada 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wykazem hipote znym l. 676 gminy katastralnej Sokala, dłużnika Jakóba Horowitza własnej, celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w ilości 170 zł 40 ct. i 170 zł. 40 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 8500 zł. wadyum zaś kwota 850 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu i kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany dr. Władysław Semetkowski.

Sokal 3 października 1887.

Zl. 9183. (7536 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Komarno macht hiemit bekannt dass zur Hereinbringung der Forderung des Wolf Friedman im Betrage von 400 fl. öW. SNG. die Execution Feilbtetung der den Schuldnern Mendel Friedman, Chane Rohrbach, Dobrisch Rettig, Friede Cipre und Perl Friedman, laut Grundbuchseinlage Nr. 29 der Katastralgemeinde Stadt Komarno eigenthümlich gehörigen 12/30 Antheile der sub Nr. 29 neu, 3—5 alt im Komarno gelegenen Realität an zwei Terminen nähmlich den 30. November 1887 und am 11. Jänner 1888 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude mit dem vorgenommen werden wird, dass diese Realitätsantheile bei dem ersten Termine nur um der über den Ausrufspreis, hingegen bei dem zweiten Termine auch unterdem Ausrufspreis wurden veräussert werden.

Der Ausruf-preis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 946 fl. 40 kr. ö. W.

Das Vadium beträgt 95 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingungen Schätzungsprotokoll und Grundbuchsauszug können in der Registratur eingesehen werden.

Curator unbekannten Hypotekargläubiger Hr. Luszpiński, k. k. Notar in Komarno

Komarno, am 21. September 1887.

L 14326. (7592 1—3)

C. k. sąd pow. miej. deleg. S. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. w kwocie 1077 zł. 46 ct. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya posiadłości Wiktora Danichta, wyk. hip. 13 ks. gr. gm. Kleparów objętej, i posiadłości Kaspra Szpali wyk. hip. 159 ks. gr. Kleparów objętej, na dniu 5 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania 3252 zł. nastąpi, że wadyum w kwocie 162 zł. 60 ct. ustanowiono, a kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokata dra Majewskiego z substytucyą adwokata dra Lehmana zamianowano.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, 30 września 1887.

L. 10065. (7575 1—3)

C. k. sąd powiat. w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni, w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 23 gm. kat. Rzeżawa objętej, dłużnika Józefa Żurka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński.

Wadyum wynosi 113 zł. 50 ct.

Bochnia, dnia 20 września 1887.

L. 6396. (7596 1—3)

Sprostowanie.

W ogłoszeniu z dnia 17 września 1887 l. 5869, umieszczonem w nr. 235, 236 i 237 Gazety Lwowskiej, zaszłą pomyłkę prostuje się w ten sposób, że nie c. k sąd powiatowy w Złoczowie, lecz c. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza sprzedaż dóbr Pobocz, Grabowa i Chomiec.

C. k. sąd obwodowy.

Złoczów, 22 października 1887.

L. 10513. (7574 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 340 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Kasy Oszczędności w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż $^{7}/_{14}$ części posiadłości lwh 38 gm. kat. Mikluszowice objętej, dłużniczki Katarzyny z Michajów Skoczkowej własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzec można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 233 zł. 45 ct.

Bochnia, dnia 20 września 1887.

L. 8618. (7534 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie, w kwocie 200 zł. wa. z pn., przeprowadzi w dniach 14 grudnia 1887 i 1 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 265 księgi gruntowej gminy Komarno objętej, dłużników Mirona i Zofii Strockich własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 115 złr. wal. austr.

Wadyum 12 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno dnia 30 sierpnia 1887.

L. 8617. (7535 1—3)

Ck sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 111 zł. 35 ct. wa. z pn., przeprowadzi w dniach 7go grudnia 1887 i 25 stycznia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 587 księgi gruntowej gminy Komarna objętej, dłużników Karola i Katarzyny Michałków własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k notaryusz w Komarnie.

Komarno dnia 30 sierpnia 1887.

L. 4955. (7551 1—3)

Dnia 29 listopada 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 22 w Josefsbergu w powiecie starostwa drohobyckiego położonej objętej wykazem hipotecznym 27, księgi gruntowej dla Josefsberga własnej, niewiadomych z miejsca pobytu Georga Riehla (syna Jakóba) i Elżbiety Riehl, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Drohobycza przeciwko tymże w kwocie 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 3100 zł.

Wadyum 155 zł. aw.

Powyższa realność zostanie na tym terminie także poniżej ceny wywołania sprzedana.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmidt w Medenicach.

Medenice dnia 30 sierpnia 1887.

L. 2323. (7555 1—3)

W dniu 24 listopada, 29 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 69 i 271 w Wadowicach dolnych położonej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. wa.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl 29 lipca 1887.

L. 7881. (7549 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Białej, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Augusty König w kwocie 900 zł. z pn., odbędzie się dnia 25 listopada 1887, o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 9 i 14 w Godzisce Wilkowskiej położonych, Jana i Anny Sidzinów własnych, pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 9 września 1886 l. 7906 objętem.

Realności te na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej 1555 zł. sprzedane będą.

Biała dnia 30 września 1887.

L. 5103. (7342 1 3)

Oleski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości powszechnej, iż celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 15 zł. 32 ct. i kapitału dłużnego w kwocie 198 zł. 5 ct. z pn, na rzecz Lwowskiego c. k uprz. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi, odbędzie się w zabudowaniu sądowem na dniu 19 grudnia 1887, o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l kons. 86 w Uszni położonej, objętej wyk. hip. l. 10 Kazimierza Bałuczyńskiego i Mikołaja Michalskiego, wyk hip. 462, Magdalenny Olejnik, wyk. hip. 463 Anny Rybowicz urodz. Michalewskiej, wyk. hip. 464 Mikołaja Michalskiego i wyk. hip. 465 Antoniny Michalskiej, urodz. Dąbrowskiej.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. aw

Realność ta zostanie niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Olesko, 21 września 1887.

L. 8619 (7533 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie w kwocie 270 zł. 81 ct. aw. zpn przeprowadzi w dniach 14 Grudnia 1887 i 8 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 558 kięgi grunrowej gminy Komarna objętej, dłużników Mykiety i Katarzyny Hikalików własnej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 225 zł. aw.

Wadyum 23 zł. a. w w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzec w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 31 sierpnia 1887.

L. 9624. (7553 1—3)

W dniach 22 listopada i 22 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności w Oparach, w powiecie Drohobyckim, objętej wykazem hipotecznym 88 księgi gruntowej, dla gminy Opary, własnej Izraela Ber Zuckerberga na zaspokojenie wierzytelności Jankla (Jakóba) Lorberbauma w kwocie 15 zł. 72 ct., która realność na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 367 zł.

Wadyum 36 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dumin w Medenicach.

Medenice, dnia 3 stycznia 1887.

L. 4142. (7504 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 226 zł. wa. z pn., odbędzie się na rzecz Saula Leiby Hirscha publiczna sprzedaż 7/8 części realności pod lk. 30 w Cieszanowie położonej, wedle wyk. hip. 32 księgi gruntowej tejże gminy własnością Mojżesza Ehrmana będących, mianowicie na terminie z dnia 2 listopada 1887, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na terminie zaś z 6 grudnia 1887 także i poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena szacunkowa wynosi 713 zł. 25½ ct., wadyum 71 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Kuratora dla z miejsca i nazwiska niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Mikułowskiego.

Cieszanów, 20 sierpnia 1887.

L. 2937 (7455 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje przymusową sprzedaż realności pod l. 51 w Zbaniowie objętej wykazem hipotecznym l. 802 księgi gruntowej dla gminy Batiatycze, celem zaspokojenia Janowi Staudt przeciw Franciszkowi Staudt sumy wekslowej 800 zł. w. a. z pn.

Licytacya ta odbędzie się na dwóch terminach a to dnia 7 grudnia 1887 i dnia 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 11 przed południem, na których realność sprzedać się mającą tylko wyżej lub za cenę szacunkową 885 zł. wa. sprzedaną będzie. Wadyum 10 proc. ceny szacunkowej. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O tem zawiadamia się wierzycieli po wydaniu ekstraktu tabularnego na hipotekę tej realności weszłych, lub którymby ta uchwała albo dalsze uchwały z jakiegobądź powodu nie były doręczone przez kuratora w osobie ck. notaryusza p. Tabińskiego ustanowionego i przez edykta.

Mosty wielkie dnia 21 sierpnia 1887.

L. 4377. (7511 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 zł. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności Jana Wnęka l. w. h. 56 gm. kat. Zabierzów objętej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 3 listopada i 6 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10tej przed południem.

Cena wywołania realności tej wynosi 1745 zł.

Wadyum zaś 174 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 sierpnia 1887.

L. 3711. (7505 3—3)

Dnia 30 listopada 1887, o 10 przed południem odbędzie się w sądzie powiatowym w Dębicy przymusowa sprzedaż realności tabularnej l. wyk. hip. 55 gminy Paszczyna, dłużników Franciszka i Franciszki Górałów własnej, a to na zaspokojenie pretensyi Zygmunta Lewandowskiego w kwocie 890 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 3300 zł., gdyby jednak ceny tej nie ofiarowano nastąpi sprzedaż także poniżej za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 330 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych.

Dębica, dnia 29 września 1887.

L. 3671. (7510 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 200 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 44 ks. gr. gm. Łężkowice objętej, Karola Włodka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni na jednym terminie licytacyjnym w dniu 8 listopada 1887, o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Cena wywołania 398 zł. 90 ct.

Zakład 39 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 21 czerwca 1887.

L. 5102. (7341 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 10 rat po 6 zł. 67 ct. i kapitału w ilości 88 zł. 99 ct. wa. z pn., na rzecz Lwowskiego c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego odbędzie się w zabudowaniu sądowem na dniu 19 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa relicytacya realności, objętej wykazem hipotecznym nr. 441 gminy katastralnej Usznia Mikołaja Matwijczuka własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł. aw.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.

Olesko, 20 września 1887.

L. 6121. (7507 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach: 11 listopada i 16 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Hołowach pod l. k. 27 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Fedora Szypetczuka Łotycza należącej, na zaspokojenie pretensyi Jossla Glasberga w kwocie 172 zł. aw. z pn., realność ta tylko za cenę szacunkową 940 zł. aw. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby przy tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 16 grudnia 1887 o godzinie 11 rano.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze

Kuty, dnia 29 września 1887.

L. 16439. (7314 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Sabiny Reindl w kwocie 1500 zł. z pn., odbędzie się dnia 6 grudnia i 20 grudnia 1887, o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mendla Rosenmana, względnie jego nieobjętej masy własnej tabularnej, w Uhornikach położonej, wykazem hipotecznym l. 303 tej gminy objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1013 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 102 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hausser.

Stanisławów, 23 września 1887.

L. 6841. (7412 3—3)

Sąd obwodowy Rzeszowski ogłasza, iż w dniu 13 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 21/60 części realności pod l. k. 292 w Rzeszowie położonej, według lwh. 254 własnych Kelmana Druckera, względnie tegoż masy konkursowej na jednym terminie za cenę szacunkową 2281 zł. 47½ cent., lub niżej tejże. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 6 października 1887.

L. 4360 (7443 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Zygmunta Trojackiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Herscha Sanda, odbędzie się w dniu 2 grudnia 1887, 13 stycznia i 10 lutego 1888, każdorazowo o godz. 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nr. 66 w Radgoszczy położonej Cena wywołania wynosi 552 zł. 40 ct. wadynm 55 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 15 lipca 1887.

L. 7334 (7552 2—3)

W dniu 22 listopada 1887, 22 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszem c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż 2/8 niewydzielonych części ciała hipotecznego objętego wyk. hyp. 399 księgi gruntowej dla gminy Dobrowlany, tudzież całego ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. 404 księgi gruntowej dla gminy Dobrowlany w Dobrowlanach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonych na zaspokojenie wierzytelności gr. kt. cerkwi w Dobrowlanach w kwocie 300 złr.

Cena wywołania 1062 złr.

Wadyum 160 złr. 20 cnt.

Na trzecim terminie licytacyjnym zostaną te nieruchomości także niżej ceny szacunkowej sprzedane, jednakowoż przynajmniej za taką cenę kupna, któraby pokryła wszystkie wierzytelności hipotekowane.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony termin na 21 lutego 1888 o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmidt w Medenicach.

Medenice, dnia 9 grudnia 1886.

L. 4525. (7537 2—3)

Ck. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 31 października 1887 i 28 listopada 1887 o godz. 10 zrana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności całej lwh. 44 połowy realności lwh. 77 i jednej piątej części realności lwh. 83 w Biertowicach położonych, solidarnej dłużniczki Maryanny 1o Knapczykowej, 2o Matulowej, 3o Motolowej własnych, na rzecz Pawła Motola pto 55 złr. 50 ct. wa.

Cena wywołania 791 zł. 91 ct. wa.

Wadyum wynosi 80 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 21 września 1887.

Ł. 12814. (7530 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się masie rozbiorowej towarzystwa kredytowego miejskiego od Antoniego Winogrodzkiego, Wincentego Urbańskiego i spadkobierców Konstancyi Winogrodzkiej kwoty 200 zł. wa. z pn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 378 m. w Buczaczu położonej, Antoniego Winogrodzkiego i spadkobierców Konstancyi Winogrodzkiej własnej, tudzież realności pod l. 323 m. w Buczaczu położonej, Wincentego Urbańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiących.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina: pierwszy na dzień 18 listopada 1887, drugi na dzień 16 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem w sali rozpraw sądowych i na pierwszym terminie sprzedane będą realności powyższe tylko powyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, zaś na drugim terminie nastąpi sprzedaż także poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi a to dla realności pod lk. 323 m. w Buczaczu kwota 312 zł., zaś dla realności pod lk. 378 m. w Buczaczu kwota 54 zł. w. a.

Wadyum 31 zł 20 ct. i 5 zł. 40 ct. wal. austr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, ktorzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na sprzedać się mających realności nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dra Hubricha w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 23 września 1887.

L. 4348. (7539 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Juliana Gutkowskiego w kwocie 370 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 22 listopada, 22 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 28 gminy Hukałowce objętej, stanowiącej własność Michała Czyż, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 711 zł.

Wadyum 71 zł. 10 ct

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów dnia 30 czerwca 1887.

L. 10031 (7550 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 grudnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 3 według wyk. hip. 32 księgi gruntowej gminy katastr. Romaszówka Wasyla Kindyaka własnej na rzecz c. k. uprz. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 14 rat po 12 złr. zpn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Antoniego Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czurtków, dnia 15 września 1887.

Zl. 881. (7563 1—3)

Kundmachung

über die Habern-Abnahme pro 1888.

Montag, den 7. November 1887, Vormittags 10 Uhr wird im Amtslocale des k. k. Militär-Betten-Magazins in Lemberg (Stryjer Gasse Nr. 27) eine Offert Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der bei den Mil. Verpflegs- und Betten-Magazinen des Territorial Bereiches des 11 Korps, dann beim k. k. Garnisons Spitale Nr. 14 in Lemberg im Jahre 1888 sich ansammelnden Bettensorten und Säcke Abfälle, Packlein-wand- und Packstricke (weiße, graue und wollene) Habern, abgehalten werden.

Die Offerte können entweder mündlich oder schriftlich zu dem oben angesetzen Termine eingebracht werden und haben auf den Preis per 100 klg. jeder Habergattung zu lauten. Die schriftlichen Offerte müssen mit 50 kr. Stempel und dem festgesetzten Vadium versehen sein. Die mündlichen Offerrenten haben einen Urkundenstempel per 1 k, dann das Vadium beizubringen. Offerrenten, welche nicht aktuelle Contrahenten sind, haben ein gehörig ausgestelltes Solidităts Leistungsfähigkeits Zeugniß beizubringen.

Nachtrags Offerte überhaupt, dann Anbote, welche den Lizitationsbedingungen nicht entsprechen werden berücksichtigt. Die Offerten haben ausdrücklich zu erklären ob sie auch auf die Abnahme der Habern aus anderen Korps-Kommando Bezirken, zu welchen Preisen und loco welchen Depôts reflektiren.

Vadium beträgt für große weiße Habern 150 prc., graue große 75 prc., wollene große 150 prc., für kleine Habern mit je 50 prc jeder Gattung. Zu erlegende Caution beträgt 10 prc. des voraussichtlichen Werthbetrages.

Nähere Bedingungen können beim k. k. Mil. Betten-Magazine in Lemberg in den Amtsstunden erfragt werden.

Lemberg, am 15. Oktober 1887.

K. k. Mil. Betten Magazin.

Zl. 8225. (7379 2—3)

Auszug

aus der Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums zu Abtheilung 13 ad Nr. 1745 vom 1887.

Das k. k. Reichs-Kriegs Ministerium beabsichtigt den theilweisen Bedarf der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden Gegenstände und sonstigen Erfordernisse pro 1888 im Wege der allgemeinen Concurenz sicherzustellen.

Die Offerte und die abgesondert beizubringenden Beweis-Documente über das Vadium haben unmittelbar und längstens bis 1. Dezember 1887, zwölf Uhr Mittags im Einreichungs-Protocolle des k. k. Reichs-Kriegs Ministeriums einzulangen.

Die vollinhaltliche auf das erwähnte Geschäft bezugehabende Kundmachung, sowie das Verzeichniß der zu liefernde Gegenstände wurden in der Nummer 240 vom 21. October 1887. dieses Blattes verlautbart.

Krakau, am 17. October 1887.

Zl. 1877. (7468 2—3)

Am 9ten November 1887 um 10. Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Statsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 4080 q Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Qualität von 43 kg. abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung, zuverlichtlich in den Monaten vom 1ten Jänner bis Ende April 1888 zu je dem vierten Theil entweder an die Loco Hauptspeicher, oder aber an die Schüttböden zu Altfratautz und Woytinell und in die Abtheilung zu Wladika, nach dem Bedarfe der Anstalt zünftlich abzugeben.

Unternehmer werden eingeladen ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf blos einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metr. Zentnern sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis per Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschriebenen mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingniße vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene nach dem Beschluße der Verhandlungskommission gegen der offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10 pre. Vadium im Baaren beim Offerte beizuschließen.

Die Offertverhandlungsbedingniße liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts Direktion.

Radautz, am 19ten Oktober 1887.

L. 4800 (7449 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Krzeszowicach odbedzie na dniu 23 stycznia 1888 o godz. 10 rano przymusową sprzedaż realności Jana Odrzywołka lwh. 179 w Tenczynku, celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Laubera w kwocie 31 zł. z pn. pod warunkami edyktem z dnia 6 sierpnia 1886 l. 4963 ogłoszonemi z tem, że realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Ck. sąd powiatowy.
Krzeszowice dnia 12 lipca 1887.

L. 5737. (7475 3—3)

W tut. sadzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 197 według wyk. hip. 976, Feliksa Dworzańskiego własnej, na rzecz Abrahama Dawida Schweigera pto 20 zł. z pn.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 grudnia 1887, godzinę 12tą w południe.

C. k. sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 30 września 1887.

Wyroki prasowe.

Zl. 7467.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. September 1887, Z. 7197, die Weiterverbreitung der „Leipaer deutschen Zeitung“ Nr. 76 vom 24. September 1887 wegen des Artikels „Der arme Gaulsch“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. October 1887, Z. 5094, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Volksschrift Nr. 40 vom 1. October 1887 wegen der Artikel „Lobositz, 28. September (E. B.) und „Marienbad (E. B.) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. October 1887, Zahl 7389, die Weiterverbreitung der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ Nr. 78 vom 1 October 1887 wegeu des Artikels „Die Nixdorfer Hochverräther“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. October 1887, Z. 4527, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1683 vom 1. October 1887 wegen des Artikels „203. Confiscation“ nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 241. (7514)

Das k. k. öster. Oberlandesgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Wien in Abänderung der abweislichen Erledigung des k. k. Landesgerichtes Wien als Preßgerichtes ddo. 29. September 1887, Z. 35430, erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 39 der periodischen Druckschrift „Wiener Caricaturen“ ddo. 25. September 1887 auf Seite 3 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Der angemalene Türk“ den Thatbestand des Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre nach §§ 491 und 493 St. G. begründe, und es werde das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landes- als Preßgerichte.
Wien, am 11 October 1887.

Das k. k. öst. Oberlandesgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Wien in Abänderung der abweislichen Erledigung des k. k. Landesgerichtes Wien als Preßgerichtes ddo. 29. September d. J., Z 35150, erkannt, daß das in der Nummer der periodischen Druckschrift „Kikeriki“, Humoristisches Volksblatt vom 25. September 1887, auf der ersten Seite enthaltene Bild sammt Text mit der Aufschrift: Freundschaftliches Anerbieten“ und der in derselben Nummer enthaltene Aufsatz mit der Aufschrift: „Was noch kommen wird“ den Thatbestand des Vergehens der Ehrenbeleidigung begründe, und es wurde das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Vom k. k. Landes- als Preßgerichte.
Wien, am 11. October 1887.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4 October 1887, ZZ. 15326 und 15327, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift „Rovnost“ vom 28. September 1887 wegen des Artikels „Politycke zpravy. Sama nespokojenost“ nach § 516 St. G. und wegen des Artikels „Kvitujeme prispevky na Rovnost“ nach den §§ 65 a und 305 St. G; ferner der Nr. 221 der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ vom 29. September 1887 wegen des in der Telephonmeldung enthaltenen Artikels, beginnend „Die heutigen Wiener Abendblätter . “ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Oktober 1887, Z. 10145, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlas lidu“ Nr. 26 vom 6. Oktober 1887 wegen der Artikel „Oni se o nas staraji“ „Neobycejny pocet stavek delnickych“ und „Ve meste Molet ve Francii“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 28. September und 1. October 1887, ZZ. 5612, 5613 und 5686, die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift „Narodni List“ vom 21. September 1887 wegen des Artikels beginnend mit „Dor. Ante Starcević izjavljuje najprije“ mit „gotovo sdvojenje“ nach § 63 St. G.; der Nr. 35 der Zeitschrift „Srpski List“ vom 21. September 1887 wegen des Artikels „Izvanjski odnosaji Srbije novijega vremina“ nach § 65 a St. G., und der Nr. 76 der Zeitschrift „Il Dalmata“ von 24. September 1887 wegen der Artikel „Compiacenze ufficiali“ und „Tresche ufficiali“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntissen vom 24. und 29. September 1887, Zahlen 7549/1154, 7701/1184, 7702/1185, und 7550/1155, die Weiterverbreitung der Nr. 3727 der Zeitschrift „L'Indipendente“ vom 17. September 1887, wegen des Artikels „I due successi de Trentin “ der Nr. 3733 derselben Zeitschrift vom 23. September 1887 wegen des Artikels „Un biasimo che é un elogio“, der Nr. 234 der Zeitschrift vom L'Alabarda Triestina“ vom 18. September 1887 wegen des Artikels „Su è giu per Triest“ nach § 65 a St. G., endlich der Nr. 2084 der Zeitschrift „Il Piccolo della sera“ vom 23. September 1887 wegen des Artikels „Morto un papa se ne fa un altro“ nach § 300 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 51840 (7521 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Abrahama Oranża o rocznych 80 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to otrzymać może tylko młodzieniec ubogi, urodzony w Krakowcu i uczęszczający do jednej ze szkół średnich gimnazyalnych lub realnych w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem. Wyznanie religijne niestanowi różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Prawo rozdawnictwa służy wspólnie pp. Chaimowi i Mojżeszowi Oranżom, a względnie jednemu z nich, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 19 października 1887.

L. 51950. (7545 2—3)

W celu nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego, o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jako też przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 20 października 1887.

L. 12673 (7564 2—3)

Na skutek reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 8 października 1887 l. 54280 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę rewizora bydła w okręgu rewizyjnym czwartym z siedzibą w Ostrowach kolonii. Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznych 300 złr ryczałt roczny 12 zł. na ogrzewanie piętna tudzież ryczałt na koszta dojazdów 200 zł. 64 ct.

Kompetenci o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania z wykazem uzdolnienia i dobrego stanu zdrowia po dzień 15 listopada br. r. na ręce c. k. starosty w Kolbuszowie.

Kolbuszowa, d. 22 października 1887.

L. 51951. (7546 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobremi obyczajami i postępem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 20 października 1887.

L. 50809 (7560 2—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna dla kształcącej się młodzieży polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwesytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Akademii przemysłowo-techniczej w Krakowie dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie wreszcie stypendya po 125 zł przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych kompetentów jednego zakładu, mogą stypendya nadane być kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendya, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendya wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wielkiem ks. Krakowskiem
we Lwowie, d. 17 października 1887.

L. 32268 (7542 2—3)

Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Sołotwinie powiatu Bohorodczańskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . . . . 500 złr.
z płacą rocznych . . . . . 500 „
ryczałtu kancelaryjnego . . 120 „
płacy za służbę telegraficzną . 200 „
i wynagrodzenie . . . . . 850 „
za codzienne jazdy posłańcze do Bohorodczan i napowrót przez Dzwiniacz Lachowce.

Espedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym Majdanie Sieniawskim za kontraktem służbowymi kaucyą w kwocie . . 200 złr.
z płacą rocznych . . . . 120 „
ryczałtu kancelaryjnego . . 24 „
i wynagrodzenie . . . . 260 „
za codziennego posłańca pieszego do Sieniawy i napowrót i przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Wiązownicy powiatu Jarosławskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie . . 200 złr.
z płacą rocznych . . . . 150 „
i ryczałtu kancelaryjnego . . 40 „

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 14go, a o następne posady najpóźniej do 22go listopada br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 21 października 1887.

L. 10927 (7586 1—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego względnie asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 15 listopada 1887.

Kandydaci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (Dz. u. p. l. 38) niemniej dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa mianowicie kompetenci: zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 października 1887.

L 932 (7594 1—3)

Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 27 września rb. p. l. 17912 ogłasza się niniejszem konkurs do 30 listopada rb., celem obsadzenia posady docenta dla wykładów ekonomii społecznej, tudzież prawa handlowego i wekslowego w tutejszej c. k. szkole Politechnicznej, za remuneracyą w kwocie 1000 złr. w. a. rocznie.

Podania o tę posadę, wystosowane do Kolegium profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta (curriculum vitae, świadectwa, prace naukowe i t. p) jako też w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu w terminie wyżej wymienionym.

Rektorat c. k. szkoły Politechnicznej.
We Lwowie, dnia 24 października 1887.

L. 51949 (7589 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca który: a) urodzony jest w mieście Gorlicach z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej, b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średrich, ktoregokolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością jakoteż postępami w naukach, nakoniec: c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo-przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy lub gdy nieuczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadania stypendyów służy ks. proboszczowi obrz. rzym. kat. w Gorlicach wspólnie z tamtejszym burmistrzem i starszym nauczycielem tamtejszej szkoły miejskiej.

Kandydaci winni wnieść odania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks. Krakowskiem
we Lwowie, d. 20 października 1887.

L. 51838. (7520 3—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego oddającej się w uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę ck. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już

egzaminów prawniczych, publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie d. 19 października 1887.

Księgi gruntowe.

L. 4560 (4565)

C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem że spisy i mapy w okręgu tutejszym położonych, a przez kolej żelazną Lwów-Czerniowce-Jassy dotkniętych gmin Słobodka bełszowiecka, Bonszów, Demianów, Martynów nowy, Tenstniki, Bukaczowce, Poświerz, Czerniów, Niżniów i Żurow, na prośbę Towarzystwa rzeczonej kolei o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych i opisania tychże do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznych złożone są w sądzie tutejszym wraz z prośbą Towarzystwa do przejrzenia, oraz wzywa wszystkich którzy poczują się za pokrzywdzonych, żądanem od towarzystwa przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, aby z roszczeniami swemi do dnia 20 grudnia 1887 na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną do sądu tutejszego się zgłosili.

Prawa rzeczowe dopiero w dniu — w którym edykt niniejszy w sądzie tutejszym wywieszony zostaje, albo po tymże dniu na gruntach do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznych zapisac się mających, nabyte przeciwko osobom, które takowe przed Towarzystwem posiadały, nie będą uwzględnionè w zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznych.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek w tym przypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznych.

Zarazem oznajmia się, że edykt niniejszy z dniem 25 października rb. się wywiesza.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, d. 21 października 1887.

L. 160 (7581)

Do ewentualnych zarzutów przeciw prawdziwości nowo założonyah wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Wilkowisko, które tak jak inne akty założenia księgi gruntowej dla tejże gminy w biórze komisyi hipotecznej przejrzeć można, wyznacza się termin aż do 31 października 1887.

C. k. komisya hipoteczna
Limanowa, 10 października 1887.

Upadłości.

L. 12909 (7572 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, ze w sprawie rozbiorowej Izraela Naglera z Zaleszczyk ustanowiony został w miejsce pana Michała Klusika komisarzem konkursowym c. k. adjunkt i kierownik c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach pan Aantoni Piskozub.

Tarnopol, d. 8 października 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

(7593 1 - 3)

Pan dr. Wiktoryn Mańkowski wpisany został z dniem 22 października 1887 do listy adwokatów z siedzibą w Rohatynie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 22 października 1887,

L. 6138 (7476 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Borszczowie zamianował w sprawie egzekucyjnej Berisza Blumenthala przeciw Edmundowi Zubik pto 64 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Zubika kuratorem ad actum dra Komerinera adwokata w Borszczowie.

O tem powiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Zubika z wezwaniem, by swoje miejsce pobytu sądowi oznajmił lub innego kuratora lub pełnomocnika sobie obrał i o tem sądowi doniósł, albo też zamianowanemu kuratorowi bliższych informacyj w tej sprawie udzielił, inaczej szkody dlań ztąd wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Borszczów 9 sierpnia 1887.

L. 4675. (7509 3—3)

Ck. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Maźnio że celem doręczenia tut. sąd. nakazu zapłaty z dnia 31 grudnia 1886 l. 16786 w sprawie zakładu kredyt. włościańskiego o zapłatę 17 rat po 18 zł. wydanego, ustanowiono dla niej kuratorem Iwana Gogola z Dembna.

Wzywa się zatem Barbarę Maźnio, aby kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sobie przypisać będzie musiała.

Z ck. sądu powiatowego.
Leżajsk dnia 19 czerwca 1887.

L. 18730. (7491 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Karol Wawrausch, c. k. notaryusz w Dubiecku, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z d. 23 czerwca 1887 l. 10568, przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bolechowie z dniem 15 sierpnia 1887 z urzędowania w Dubiecku ustępuje, a dnia 18 sierpnia 1887, urzędowanie w Bolechowie obejmuje.

We Lwowie, dnia 9 sierpnia 1887.

L. 5621 (7512 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Rymanowie w sprawie sumarycznej Izraela Domb przeciw Blimie Schreiber i Abrahamowi Markusowi Schreiber o zapłacenie 200 zł. wa. ustanowił dla nieobjętej masy spadkowej Blimy Schriiber kuratorem Józefa Kaczorowskiego i wyznaczył do rozprawy termin na 7go grudnia 1887, wzywa się zatem interesowanych spadkobierców by potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczyli.

Rymanów dnia 29 sierpnia 1887.

L. 3066. (7508 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Bojka, że na prośbę zakładu kredytowego we Lwowie wydanym został przeciw niemu i innym w dniu 31 grudnia 1886 l. 16787 nakaz zapłaty 19 rat po 30 zł. Wzywa sie Matwija Bojka, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi Iwanowi Gogolowi z Dembna, któremu nakaz zapłaty doręczonym został, potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk 5 maja 1887.

L. 4715. (7418 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Miklasiewicza, kuratorem p. Jana Pawlika, a to w celu doręczenia przyznaczonej dla kuranda tusądowej rezolucyi tabularnej z dnia 15 lutego 1886 l. 1081, względnie dalszego w tejże sprawie zastępstwa ustanawia i kuranda wzywa, by bądź informacyę swemu zastępcy udzielił, bądź też innego sądowi przedstawił pełnomocnika.

Starasól, 7 sierpnia 1886.

L. 5908 (7355 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia spadkobierców zmarłegoi Edwarda Lisikiewicza tudzież Ludwikę Lisskiewiczową względnie jej z życia i miej ca pobytu nieznanych spadkobierców, że do rozprawy celem wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności na realności Edwarda Lisikiewicza i Ludwiki, Lisikiewiczowej w Lubieńcach w powiecie stryjskim ciężących i rozdziału ceny kupna za powyższą realność uzyskanej, wyznaczony został termin na 28 listopada 1887 o godzinie 9 rano i że dla nich zastępstwa ustanowiony został kuratorem adw. dr. Popiel w Stryju.

Wzywa się ich zatem, by do powóższego terminu kuratorowi należytą informacyę przesłali lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbana sami sobie przypiszą.

Stryj, 23 czerwca 1887.

L. 3739 (7283 3—3)

C. k. obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Łapińską zamężną Flessner iż na prośbę Stanisława Głębockiego tudzież Wincentego i Klary Racieńkich de pr. 11 czerwca 1887 l 3739 dozwolił uchwałą z dnia 17 września 1887 l. 3739 na intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla obowiązku Józefa Paizenskiego wypłacenia małoletniej Anieli Łapińskiej po dojściu do pełnoletności sumy 252 zł. 54 ct. m. k. w między czasie zaś uiszczenia procentów po 5 prc. od 31 października 1840 w półrocznych z dołu płacić się mających ratach w stanie biernym 1/8 części sumy 32000 zł. pol. na dobrach Mogilno wyk. hip. l. 153 objętych według karty ciężarów poz. 4 zaintubulowanej, mianowicie zaś tej części która według karty ciężarów poz. 8 przeszła na własność Józefa Paczeńskiego. na rzecz małoletniej Anieli Łapińskiej zamężnej Flesner w poz. 4 nadciężarów zaprenotowanego i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi w osobie p. adw. dr Sterkowicza w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 17 września 1887.

L. 14352. (7365 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, że na dniu 6 bm do l. 14352 wniósł Berl Landau przeciw Bernhardowi Desserowi pozew wekslowy o 43 zł. wa. z pn., na który nakaz zapłaty wydanym zostaje.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Bernharda Dessera nie jest wiadomem, więc ustanawia dla niego kuratorem adwokata dra Wiktora Szancera ze zastępstwem adwokata dra Eliasza Goldhammera.

W Tarnowie, dnia 13 października 1887.

L. 15190. (7374 3—3)

Wedle księgi gruntowej gminy Zimnowoda l. wyk. hip. 43.

1) w poz. 1 b. jest na podstawie skryptu dłużnego z daty 24 stycznia 1831 wskutek polecenia z tej samej prawo zastawu dla sumy 100 zł. w. a. czyli 43 zł. m. k., na rzecz masy spadkowej Zielińskiego ojca;

2) w poz. 2 b. z mocy kontraktu kupna i sprzedaży z daty 19 listopada 1836 wskutek polecenia z tej samej daty prawo zastawu dla różnych dożywotnich obowiązków dla Jakuba Martin i tegoż żony Elżbiety tudzież dla resztującej ceny kupna 250 zł. m. k. na rzecz Jakóba Martin zaintabulowane.

C. k. sąd pow. m. d. sek. II we Lwowie wzywa niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców N. Zielińskiego (ojca) tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu małżonków Jakóba i Elżbiety Martin względnie tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców, ażeby swoje prawa do powyższych pretensyi hipotecznych w ciągu roku, a mianowicie do dnia 1 listopada 1888 zgłosili, inaczej na rzecz interesowanych amortyzacya intabulacyi dozwoloną i wykreślenie takowych zarządzonem zostanie.

Lwów, dnia 28 września 1887.

L. 8668. (7387 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Efroima Braunthala wnuka Efroima Braunthala, że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dr. Ornsteina, któremu ts uchwałę z dnia 28 listopada 1882 l. 17148, dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu, dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego na realności pod l. tab. 987 i 988 obecnie wykazu hipotecznego 148 gminy kat. Brody dozwolono.

Brody, dnia 28 czerwca 1887.

L. 4143 (7324 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka i Pinkasa Mozesów, że ich ojciec Lemel Mozes zmarł 8 czerwca 1886 w Rymanowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, z wezwaniem, by w przeciągu roku od dnia poniżej podanego w tutejszym sądzie się zgłosili i swoją deklaracyę wniesli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem p. Mikołajem Strogamem przeprowadzoną zostanie.

Rymanów dnia 11 sierpnia 1887.

L. 10548 (7386 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Bochni ogłasza niniejszym, że Jakób Warenhaupt z Bochni wniósł pod dniem 18 września 1887 do l. 10548 pozew ustny pko 1) niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Jana Jankowskiego i Elżbiety Dembińskiej a mianowicie 2) Michałowi Datce, 3) Konradowi Datce, 4) Walentemu Datce, 5) Adamowi Datce, 6) Katarzynie Datka, 7) Juliannie Datka, 8) Franciszkowi Datce, 9) Józefowi Datce, 10) Karolinie Datce, 11) Janowie Dutkowi, 12) Franciszkowi Dobrzańskiemu, 13) Antoniemu Dobrzańskiemu, 14) Katarzynie z Dembińskich Waśniowskiej, 15) Teresie Dembińskiej, 16) Wincentemu Dembińskiemu, 17) Elżbiecie Dembińskiej, 18) Aleksandrowi Dembińskiemu o własność siedm trzydziestych części roalności lwh. 44 gm. kat. Bochnia objętej dotąd na rzecz Jana Jankowskiego intabulowanych i dwanaście - trzydziestej części tejże samej realności dotąd na rzecz Elżbiety Dembińskiej intabulowanych, wykreślenie wpisu własności i intabulacyę prawa własności w miejsce Jana Jankowskiego i Elżbiety Dembińskiej na rzecz Jakóba Warenhaupta, że wskutek tego termin na dzień 5 grudnia 1887 o 9 godzinie rano wyznaczono, tudzież że dla pozwanych ustanowiono kuratorem p. adw. dra Serafińskiego w Bochni.

Wzywa się zatem pozwanych, aby środki obrony kuratorowi podali, lub sobie innego obrońcę wybrali i o tem sądowi donieśli, gdyż w razie przeciwnym złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Bochnia dnia 5 października 1887.

L. 7676 (7317 3—3)

W celu doręczenia t. s. rezolucyi z dnia 2 października 1886 L. 9350 z miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Pelczarowi, ustanawia się dla niego kuratora ad actum w osobie Frenciszka Urbanka z Korczyny.

O tem uwiadamia się Franciszka Pelczara w celu bronienia swych praw.

C. k. sąd powiatowy.
Krosno 16 września 1887.

L. 5787 (7402 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Turce oznajmia Maciejowi Kulczyckiemu z życia i miejsca pobytu nieznanemu, że celem doręczenia mu rezolucyi intabulacyjnej z dnia 30 sierpnia 1887 do. l 5787 na prośbę Herscha Ertla z dnia 21 lipca 1887 l. 5787, przeciw Scheindli Kleist pto 100 zł. w. a. o wpis prawa zastawu egzekucyjnego w stanie biernym dwie piąte części wierzytelności 3700 zł. m. k. na realności Macieja Kulczyckiego zahipotekowanej, dotąd nt. tom. II. pag. 91 n. 4 on. na rzecz Scheindli Kleist wpisanych, ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Konstanty Teliszewski ck. notaryusz w Turce.

Wzywa się zatem Macieja Kulczyckiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych świadków dowodowych lub innego rzecznika tutejszemu sądowi wskazał. gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Turka dnia 30 sierpnia 1887.

L. 12796. (7354 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Tadeusza i Annę Ostrowskich zawiadamia się, że celem doręczenia im uchwały z 7 września 1887 l. 12796 zezwalającej na intabulowanie Józefa Bartkiewicza za właściciela realności l. 103 m. w Stryju wedle dom. II. p. 410 n. 6 haer. dotychczas ich własność stanowiącej, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Baczyński w Stryju. Rzeczą ich zatem jest kuratorowi udzielić należytej informacyi lub obrać sobie innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.
W Stryju 7 września 1887.

L. 12393. (7348 2 3)

Ck sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza książeczki kasy oszczędności miasta Tarnopola nr. 9719 na 100 zł. wa. opiewającej, na imię Bermana Kuj wystawionej, by zgłosił się w tymże ck. sądzie w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej i wykazał się z posiadania tejże książeczki, ileże w razie przeciwnym takowa będzie uznaną za nieważną.

Tarnopol 18 września 1887.

L. 209. (7318 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jadę Steinbrechera, że na żądanie ck Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu celem zabezpieczenia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie 10000 zł. wa. pochodzącej z dzierżawy propinacyi w państwie kam. Pistyn, dozwolono tutejszo sądową uchwałą z dnia 22 października 1886 l. 13240 prewotacyę prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym realności pod Nr. 348 w Kutach położonej wedle libr. dom. tom. II. pag. 30 l. 22 na Judę Steinbrechera zapisanej jak również tą samą uchwałą dozwolono egzekucyę mobilarną.

Gdy miejsce pobytu Judy Steinbrechera nie jest sądowi wiadome, dlatego ustanowiono kuuratorem ad actum atw. dra Wilkowskiego w Kosowie i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Judę Steinbrechera ażeby służące do swej obrony środki ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, ile że w razie przeciwnym szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
Kosów 16 lutego 1887.

L. 23209. (7524 2 --3)

Ck wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Artur Pędracki reskryptem ck. ministerstwa sprawiedliwości z 11 lipca 1887 l. 12412 notaryuszem w Dubiecku zamianowany, złożywszy dnia 11 października 1887 przysięgę służbową, urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów dnia 11 października 1887.

L. 4379. (7457 2—3)

C k. sąd powiatowy w Oświęcimiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Rudzkiego, Eliasza Tramera i Fani Tramerową, iż celem doręczenia im tus. rezolucyi tabularnej z dnia 8 listopada 1886 l. 8417, i ostrzeżenia ich praw kurator w osobie p. dra Gustawa Nowaka, adwokata w Oświęcimiu ustanowiony został.

Oświęcim dnia 2 sierpnia 1887.

L. 19518. (7315 2—3)

C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Tarnowie, zawiadamia niewiadomych z pobytu Jakóba i Katarzynę Ziembów, iż wskutek wniesionego przeciw nim przez Jędrzeja Madeja pozwu de praes. 25 sierpnia 1887 l. 19518 o własność gospodarstwa gruntowego w hip. l. 46 ks. gr. gm. Szynwald, ustanowionym został dla nich kurator w osobie adwokata dr. Pietrzyckiego, z substytucyą adw. dra Steca i poleca powyższym, by kuratorowi potrzebnych do obrony informacyi udzielili, gdyż w razie przeciwnym skutki sobie przypisać będą musieli.

Tarnów dnia 2 paźdz. 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 326 (7558 2—3)

Konkurs.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1888 opróżnioną będzie przy tutejszym urzędzie gminnym posada sekretarza gminnego z roczną płacą w kwocie 288 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę, zechcą wnieść podania zaopatrzone świadectwem moralności i uzdolnienia, z udowodnieniem, że władają językami: polskim, ruskim i niemieckim wmowie i piśmie, najdalej do 15 grudnia 1887 na ręce podpisanej zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna miasta Tylicza, dnia 21 października 1887.

Naczelnik gminy
ZAWADZKI.

Jan Ihnatowicz

poleca

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli,

wyszczególnione 7 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

6999 Złr. ct

Mydło do golenia brody najprzedniejsze — 25
Mydło migdałowe, . 10 cnt., 20 i —.25
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct. i —.20
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i —.24
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk . . . . —.40
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę . —.30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomicie wpływa na skórę, usuwa liszaje i wszelkie wypryski skórne . . . . —.25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach . . . . —.30
Mydło paczulowe, przyjemnej woni —.30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i —.80
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów . . . —.30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka . —.30
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni —.35
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość . . . . . . —.60
Mydło hygieniczne, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy . —.50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy —.60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się . . . . . —.30
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i —.25
Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka . . . . —.40
Mydło piaskowe, do mycia rąk . . —.25
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych —.10
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów —.50
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się . . . . —.20
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze . . . . —.25
Mydło będzwinowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca —.25
Mydło kamforowe, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk . . —.25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek . . . . —.10
Mydło mieszczańskie, znakomite —.10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie . . . . —.20
Mydło smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t. p., kawałek . . . . —.30

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz

handel materyałów

Alojzego Hübnera

we Lwowie,

pod L- 13 ulica Karola Ludwika,

(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera)

Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Srót, lotki, kule, kapsle. Uniwersalne smarowidło na skóry. Czernidło i lakier do skór. Tran r bi do skór, Tłuszcz do broni, Podeszwy konopne, filcowe i korkowe, Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie), Wałeczki do okien białe i bronzowe, Kit i gips do okien, Lichtarze benzynowe, Rogóżki kokosowe i żelazne, Latarki stajenne i ręczne, Batogi kompletne i biczyska, Skórki irchowe do powozów, Gąbki toaletowe i powozowe, Wagi kuchenne, Sikawki ogrodowe i do oranżeryj. Sztalugi i wszelkie przybory malarskie, Koneweczki na naftę, Wszystkie gatunki szczotek, Hegary. Klysopompy etc. Artykuły chirurgiczne, Cyrata na stoły i podłogi, Maszyny do korkowania, Korki i kapsle do flaszek, Farby olejne i lakiery, Oliwa do maszyn, Pasy i gurty do maszyn, Węże gumowe i parciane, Artykuły browarnicze, Preparata do wyniszczania owadów, Masa francuska i woskowa do podłóg, Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971 wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacye odwrotnie udzielam.



Anti-Migraine

Dra ALQUIÉ

Leczenie wszelkiego rodzaju najuporczywszych

BOLEŚCI GŁOWY

Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością tem przykrzejszą, że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. Dr ALQUIÉ z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący boleści głowy i sprawdził na tysiącach pacyentów tak we Francyi jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciąganie w nozdrza uśmierza w jednej chwili najuporczywsze bóleści głowy i newralgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.

SKŁAD GŁÓWNY W PARYŻU W APTECE
Dra PEZET et Cie, 47, ul. Taitbout.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i innych., w KRAKOWIE w aptekach pp Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. 5427

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: Mikolascha i Wewiórskiego; w Krakowie, PP: Wiszniewskiego, Redyka, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 4991

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy**

i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **2 zł.**

na PROWINCYI 4¾ kilo **10 zł. 10** ct. franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Jubiler i Złotnik 6333

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna

Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek l. 9. 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. — Nauka śpiewu solowego. — W oddziałach równoległych po dwie uczennic za opłatą: w drugim kursie 4 i 6 złr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 złr. miesięcznie.

Główny skład

Fortepianów i pianin

Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł.

Największa wypożyczalnia.

Pomieszkania składające się z **6, 5, 4, 3, 2**, pokoi z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicach **Brajerowskiej, Podlewskiego, Kazimierzowskiej** odnajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiliana** Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Na zimę:

Kaftaniki,
Spodnie,
Skarpetki,
Pończochy,
Kamasze,
Kamizelki,
Spódnice,

poleca najtaniej handel

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie

plac Kapitulny. 7340

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Im Monate **Februar** des Jahres 1888 findet im **Wien** die

X. regelmäßige Jahressitzung der Generalversammlung der

Oesterreichisch-ungarischen Bank statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche der Generalversammlung der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das Jahr 1888 als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis Mittwoch den 30 November 1887, zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1887 datirte Aktien der Oesterreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Hauptanstalt der Bank in Wien oder in Budapest oder bei einem Filiale der Bank zu hinterlegen oder vinkuliren zu lassen.

Tagesordnung, Ort und Stunde der regelmäßigen Jahressitzung der Generalversammlung werden den Mitgliedern derselben mittelst Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, 22 October 1887.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK

A. Moser
Gouverneur.

Tennenbaum Generalrath — **Leonhardt** Generalsekretär

*) Art 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank. Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige theilnehmen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:
a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben.
b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Verurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Berathungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen theilnehmen würde, nur Eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigenthümer soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen. 7540

Bank austryacko-węgierski.

W miesiącu **lutym** 1888 roku odbędzie się w **Wiedniu**

X. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia

Banku austryacko-węgierskiego.

Zaprasza się akcyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w ogólnem zgromadzeniu Banku austryacko-węgierskiego na rok **1888** jako członkowie chcą brać udział, aby najpóźniej do **środy 30 listopada 1887 r.** dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1887 roku datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowemi złożyli lub winkulowali w Zakładzie głównym Banku w Wiedniu, lub też w Budapeszcie, albo w jednej z filij Banku.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego Zgromadzenia oznajmione będą zawczasu członkom przez obwieszczenie w dziennikach urzędowych, wychodzących we Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, dnia 22 października 1887 r.

Bank Austryacko-węgierski.

A, Moser
gubernator

Tenenbaum generalny radca. — **Leonhardt** genaralny sekretarz.

*) Artykuł 14 statutów Banku austryacko-węgierskiego, ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony:
a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;
b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów. Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przedmiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten mocen jest przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właściciela akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuł 14 i 15), wyjąwszy posiadanie akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu. 7540

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.